Nr. 43 (3983) Warszawa, CZWARTEK 13 Lutego 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DEMOKRACJA A BUDŻET PAŃSTWA

WSPÓLNE OŚWIADCZENIE Z. P. P. S., „WYZWOLENIA", STR. CHŁOPSKIEGO, P.S.L. „PIAST", CH. D. I N.P.R.,

ZŁOŻONE WCZORAJ W SEJMIE PRZEZ TOW. MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Wysoki Sejmie. Imieniem Z P.P.S. P. S. L. „Wyzwolenie", Stronnictwa Chłopskiego, PSL. Piast, Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej, mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie: BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ ZA CAŁOŚCIĄ BUDŻETU W TRZECIEM CZYTANIU, wychodzimy bowiem z założenia, że BUDŻET DAJE SIĘ PAŃSTWU, A NIE SYSTEMOWI RZĄDZENIA, KTÓRY W TEJ CHWILI W PAŃSTWIE PANUJE.

Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, kryzys w rolnictwie, klęska bezrobocia wymagają od nas, zebyśmy NIE DOPUŚCILI DO STWORZENIA W POLSCE STANU ANARCHJI, KTÓRY MUSIAŁBY NASTĄPIĆ W RAZIE BRAKU LEGALNEGO BUDŻETU. Wszelkiego rodzaju „pułapki prawne i polityczne", których byliśmy świadkami w ciągu ostatnich trzech lat, nakazują nam uchwalenie budżetu legalnego, określającego ściśle i wyraźnie prawo Rządu do czynienia wydatków i pobierania dochodów, bez obawy, że będą te wydatki i dochody poza planem budżetowym i poza legalnością w najzupełniej dowolny sposób wykonywane.

Wszystkie stronnictwa, które wzięły na siebie przez miesiąc — bez udziału prawie stronnictwa rządowego — trud przerobienia i przepracowania budżetu, zdają sobie doskonale sprawę, że preliminarz budżetowy, który stoi w tej chwili przed Izbą, nie odpowiada potrzebom i dążeniom bardzo wielu grup społecznych i stronnictw.

Jest on wynikiem przymusowego niejako kompromisu, który znów jest owocem dzisiejszego układu sił społecznych w kraju. Wypadki z dnia 31 października, odroczenie sesji sejmowej na jeden miesiąc nietylko utrudniły, ale uniemożliwiły nam DOKŁADNĄ PRZEBUDOWĘ PLANU DOCHODÓW I WYDATKÓW PAŃSTWA. Dla tego zmuszeni jesteśmy zadowolnić się w chwili obecnej tylko temi zmianami, tylko temi próbami zmian, które nastąpiły w ciągu ostatnich głosowań, a które w dużym stopniu nie odpowiadają jednak wszystkim realnym potrzebom, ani interesom bardzo licznych klas ludności w Polsce. Głosowanie nasze za budżetem NIE JEST W ŻADNYM STOPNIU WYRAZEM ZAUFANIA DO OBECNEGO SYSTEMU RZĄDZENIA, który, tworząc stan niepewności, pogłębia i zaostrza kryzys. Jest ono stwierdzeniem faktu, że Państwo Polskie MUSI MIEĆ BUDŻET i że wszelkie zakulisowe próby przygotowywania w Państwie Polskiem anarchji napotkają odpór należyty ze strony demokracji polskiej. (Oklaski na lewicy). Dajemy ten budżet Państwu, stwierdzając zarazem całą wartość tej swoistej kampanji demagogicznej, która próbowała robić z polskiej demokracji czynnik antypaństwowy.

WALKA NASZA O DEMOKRACJĘ I O PRZYWRÓCENIE W POLSCE PRAWA NIE USTANIE ANI NA CHWILĘ. WALKA NASZA O LIKWIDACJĘ SYSTEMU RZĄDZENIA SKOŃCZY SIĘ, WIERZYMY, ZUPEŁNEM ZWYCIĘSTWEM.

◆ ◆ ◆

Jutro omówimy szczegółowiej treść wspólnego oświadczenia stronnictw lewicy i centrum. Dzisiaj ograniczymy się do podkreślenia paru punktów najbardziej istotnych:

1) **stronnictwa lewicy i centrum postanowiły oddzielić sprawę stosunku do budżetu od sprawy stosunku do „pomajowego" systemu rządzenia;** uczyniły to z całą świadomością, pragnąc uchronić kraj przed stanem **anarchji i samowoli,** jaki musiałby wyniknąć z faktu odrzucenia budżetu, przeprowadzonego uprzednio i przygotowanego **wbrew** polityce Klubu B. B., a specjalnie t. zw. grupy pułkownikowskiej;

2) **stronnictwa lewicy i centrum będą prowadziły nadal wspólną walkę o całkowitą i ostateczną likwidację systemu rządzenia „ukrytej dyktatury" marsz. Piłsudskiego;**

3) **stronnictwa lewicy i centrum umieją wziąć na siebie odpowiedzialność za Państwo** naprzekór „zakulisowym" intrygom wszelakich „siewców anarchji".

Te **fakty** zaważą niewątpliwie na dalszym rozwoju wypadków.

Z. P. P. S. postanowił zająć stanowisko **pełnej solidarności** z lewicą włościańską i z centrum. Z. P. P. S. zdaje sobie sprawę z tego, że **walka z systemem rządzenia zbliża się stopniowo do fazy decydującej;** „faza decydująca" wymaga **jednolitego i zorganizowanego frontu opozycji demokratycznej,** wymaga zarazem ujawnienia przed społeczeństwem, zwłaszcza w okresie straszliwego kryzysu gospodarczego, faktu, że istnieje w kraju **siła zbiorowa,** gotowa do wzięcia na siebie kierownictwa losami kraju, **przeciwstawna dyktaturze,** posiadająca odwagę cywilną i wolę decyzji.

W organizowaniu tej siły

P. P. S. uczestniczyć musi.

To jest sens i to jest wartość wczorajszego wspólnego oświadczenia i wczorajszego głosowania demokracji polskiej.

Demokracja polska dała wczoraj

budżet Państwu,

pozostającemu w ciężkim kryzysie, i tem zadała cios systemowi rządzenia,

opartemu na dyktaturze

i na demagogji w tej chwili już przegranej.

Siewcy anarchji i demagogji

Prezydjum Klubu B. B. ogłosiło wczoraj za pośrednictwem ajencji **„Iskra"** deklarację, której tekst umyślnie dosłowny podajemy poniżej:

„Na posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR, odbytem w sobotę dn. 18 lutego r. b. powzięto następującą uchwałę:

Klub BBWR od dłuższego czasu z niepokojem obserwował coraz więcej panoszącą się swawolę pp. posłów z opozycji, jawnie tolerowaną przez p. Marszałka Sejmu.

Swawola ta, przekraczająca daleko wolność słowa, ujawniała się systematycznie zarówno w przemówieniach na plenum, jak i w Komisjach.

Przemówienia były często jednoznaczne z jawną zdradą stanu, gdy kwestjonowano granice Państwa, nawet nawoływano do oderwania od Polski poszczególnych terytorjów.

Enuncjacje poselskie, nakazy partyjne i instrukcje organizacyjne, wydawane przez posłów, nawoływały do napadów na urzędników i instytucje publiczne.

Niektórzy posłowie wprost współdziałali z obcemi potencjami i agenturami.

Uchylano się od odpowiedzialności za swoje czyny, chowając się za parawan immunitetu poselskiego, podczas gdy każdy zwykły obywatel ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czyni.

Nieodpowiedzialność ta i swawola sięgają tak daleko, że nawet w sprawach honorowych, w których naruszano dobre imię i cześć ludzką, niektórzy pp. posłowie wbrew elementarnym pojęciom uczciwości odmawiali udzielenia jakiejkolwiek satysfakcji za wyrządzoną zniewagę lub oszczercze zarzuty, stawiając w ten sposób siebie poza nawias ludzi honoru.

BBWR oddawna żądał zmiany Konstytucji w tym kierunku, aby nieodpowiedzialność i swawola pp. posłów wreszcie zostały ukrócone. Blok przez swą uświadamiającą pracę osiągnął ten skutek, że hasło to zyskało pełne zrozumienie wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Mimo jednak wszystko, orgje nieodpowiedzialności poselskiej, a w konsekwencji i sejmowej, odbywają się w dalszym ciągu, a objawy tej choroby naszego życia publicznego wciąż wzrastają.

W tych warunkach BBWR, wzywając całe społeczeństwo do walki z tem szkodnictwem i chcąc się odgrodzić jasno od tego rodzaju nadużywania przywilejów poselskich deklaruje:

1) że posłowie i senatorowie BBWR nie będą korzystać z uprawnień nietykalności, jaką im obowiązującą obecnie Konstytucja nadaje.

2) że nikt z posłów i senatorów BBWR nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską w sprawach, mogących wyniknąć z oskarżenia publicznego czy prywatnego, jak również nikt z posłów i senatorów BBWR nie będzie się usuwał od odpowiedzialności od udzielenia satysfakcji za swoje czyny".

Deklaracja ta jest i śmieszna i **bezczelnie kłamliwa.** Jest ona zarazem **potworną wręcz demagogją,** ponieważ „korzystanie" lub „nie korzystanie" p.p. posłów i senatorów B. B. z konstytucyjnych przepisów o t. zw. nietykalności poselskiej zależy od Konstytucji i od ustaw, a nie od kaprysu albo czołobitnej „uprzejmości" tychże p.p. posłów i senatorów.

Pp. posłowie i senatorowie B. B. wiedzą o tem doskonale. Ci z pośród nich, którzy uchwalali **naprawdę** tę deklarację, **skłamali wobec kraju,** wyrządzili ciężką krzywdę innym ludziom, ludziom innych przekonań, a jednocześnie **sieją anarchję** w społeczeństwie, bo **kłamstwo** i **demagogja,** jako metody walki politycznej, oznaczają **anarchję.**

Czas ostatni, by **cały kraj** stanął do walki najbardziej stanowczej i nieubłaganej z

siewcami anarchji.

Obóz demokratyczny z P. P. S. w pierwszym szeregu walkę tę wziął na siebie i doprowadzi ją do zwycięskiego końca.

C. K. W.

Dnia 14 b. m., t. j. w piątek, o godz. 1-ej po poł., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

Sekretarjat CKW. PPS.

W HISZPANJI

ZABURZENIA STUDENCKIE

HENDAY, 12 lutego (P. A. T.). Według doniesień z Salamanki, doszło tam do gwałtownych zaburzeń, wywołanych przez studentów. Gwardja cywilna musiała kilkakrotnie szarżować. Po ulicach miasta krążą patrole.

NIEODRODNI SYNKOWIE

Henday, 12 lutego (P. A. T.). Donoszą z Madrytu, że dwaj synowie Primo de Rivery, wszedłszy do kawiarni, w której znajdował się gen. Quiepe Dellano, uderzyli go kilkakrotnie. Generał, broniąc się, zranił lekko w twarz jednego z napastników, którzy po zajściu opuścili kawiarnię wśród krzyków tłumu.

PODCZAS DYKTATURY myśli są w nieporządku

Madryt, 12 lutego. (PAT). Primo de Rivera nadesłał z portu Bouc do pisma „La Nacion" list ze słowami pożegnania dla Hiszpanji, którą chwilowo opuszcza. Primo de Rivera wyraża nadzieję, że miesiąc wypoczynku wystarczy mu **dla uporządkowania myśli i odzyskania równowagi nerwów.**

SAM JAK PALEC

Paryż, 12 lutego. (A. W). We wtorek do Paryża przybył b. dyktator hiszpański Primo de Rivera. B. dyktatorowi nikt nie towarzyszył, jak również na dworcu nie pojawiły się, celem powitania żadne osoby urzędowe. Primo de Rivera zamieszkał w jednym z hoteli paryskich.

REWOLTA W TONKINIE

PARYŻ, 12 lutego (P. A. T.). Według doniesień z Tonkinu w nocy z niedzieli na poniedziałek 200 strzelców tonkińskich oraz 60 tubylców zrewoltowanych zaatakowało obwarowany obóz w Jenbay w Tonkinie, gdzie stacjonował bataljon wojsk francuskich. Kapitan, porucznik, podporucznik, 2-ch sierżantów i 5 tubylców zostało zabitych, 2 oficerowie i 4 podoficerowie odnieśli rany. W poniedziałek o godz. 10-tej rano oddział wojsk przybyły z Hanoi przywrócił porządek. Wśród ludności cywilnej panuje spokój. 60-ciu buntowników schroniło się w pobliskie lasy i są ścigani. Samoloty krążą ponad okolicą, w której się skryli.

Również w Hunghoa posterunek milicji został napadnięty. Wydarzenia te są następstwem propagandy rewolucyjnej, pochodzącej z zagranicy. Główni menerzy rozruchów zostali ukarani. Władze podjęły niezbędne zarządzenia.

BANDYCI CHIŃSCY

Szanghaj, 12 lutego (A. W.). Akcja rozbójników chińskich wzmaga się w ostatnich czasach niepomiernie. Bandy zorganizowane na sposób wojskowy terroryzują ludność, grabią wsie i oblegają miasta. W dolinie rzeki Jang-Tse, pomiędzy Hankow a granicą prowincji Tse-Czu-An, działalność ich jest specjalnie ożywiona. Działają tu bandy na czele których stoją komuniści chińscy. W ręce rozbójników wpadło wielu misjonarzy za wypuszczenie których bandyci żądają okupu.

POWRÓT PREZYDENTA ESTONJI

Tallin, 12 lutego (P. A. T.). Powrócił do Tallina Naczelnik Państwa Strandman, powitany na dworcu przez członków rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i miejskich oraz olbrzymie tłumy publiczności. Dworzec udekorowany był sztandarami estońskiemi i polskiemi. Również całe miasto było udekorowane.

ZBROJENIA MORSKIE SOWIETÓW

Moskwa, 12 lutego (A. W.). W chwili gdy w Londynie obraduje konferencja rozbrojenia morskiego zastanawiając się nad całkowitem zniesieniem łodzi podwodnych jako broni wojennej w Moskwie, Unszlicht na zjeździe Ossoawiachimu oświadczył, że już w najbliższym czasie związek sowiecki będzie rozporządzał na Bałtyckim Morzu 40 łodziami podwodnemi gotowemi do akcji.

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

Berlin, 12 lutego (PAT). W dniu dzisiejszym Reichstag prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy w związku z układami haskiemi.

Konserwatysta prof. Hoetsch zaznaczył, że przyjęcie planu Younga utrudni w przyszłości rewizję systemu reparacyjnego i stworzy sytuację, w której Niemcy staną się pośrednio dłużnikiem Stanów Zjednoczonych A. P., co było dotychczas celem polityki francuskiej a do czego strona niemiecka nie powinna była dopuścić. Dalej mówca apeluje do prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta aby stał się obrońcą sproletaryzowanego społeczeństwa niemieckiego. Przechodząc do omówienia układu z Polską, poseł Hoetsch oświadczył, iż traktat Wersalski został ustabilizowany przez plan Younga również w stosunku do Polski. Polska stała się mocarstwem reparacyjnem. Umowa z Polską sankcjonuje — zdaniem mówcy — liczne wypadki naruszenia praw przez stronę polską. Nie uważam — powiedział pos. Hoetsch — Polski za państwo sezonowe, ale nie możemy się zgodzić na granice, wykreślone przez traktat. Wkońcu mówca apeluje do Reichstagu, by odrzucił plan Younga i umowę z Polską.

Dalej przemawiał przedstawiciel demokratów, b. minister Dernburg, zaznaczając, iż przyjęcie planu haskiego zmieni radykalnie sytuację, ponieważ wierzyciele żywo zainteresowani są odtąd w tem, aby Niemcy mogły łatwo uzyskać kredyt zagraniczny.

Minister terenów okupowanych dr. Wirth podkreślił, że państwa wierzycielskie muszą też płacić długi, pochodzące z czasów wojny światowej, oraz że w razie niewykonania przez którekolwiek z tych państw zobowiązań finansowych, Ameryka mogłaby również zastosować wobec nich sankcje.

Poseł niemiecko - narodowy Quaatz ostro krytykował politykę obecnego rządu Rzeszy, oświadczając m. in., iż w gruncie rzeczy wszystkie stronnictwa polityczne godzą się na odrzucenie umowy warszawskiej. Mówca ten zapytuje, czy prawdą jest, że Polska ułożyła już wykaz obszarów, przeznaczonych na parcelację, obejmujący większość kolonistów niemieckich na obszarze Polski.

SAMOBÓJSTWO B. GENERAŁA NIEMIECKIEGO

Berlin, 12 lutego (A. W.). 67-letni generał-porucznik b. armji cesarskiej Filip Wolf dziś w południe w czasie największego ruchu ulicznego rzucił się z balkonu na 4-tem piętrze swego mieszkania na bruk i poniósł śmierć na miejscu. Tragiczna ta scena odbyła się tak błyskawicznie, że przeszkodzenie rozpaczliwemu czynowi było wręcz niemożliwe. Jak przypuszczają generał popełnił samobójstwo w przystępie ataku nerwowego.

Parlament Rzeczypospolitej

Sejm przyjął wczoraj budżet Rzeczypospolitej, w trzecim czytaniu

Przebieg posiedzenia

DEKLARACJA UKRAIŃCÓW.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego p. **Hanuszewskyj** w imieniu Klubu Ukraińskiego oświadczył, iż wobec tego, że każda sesja sejmowa dowodzi, iż naród ukraiński od Sejmu spodziewać się nie może niczego innego, jak tylko ciężarów, wobec tego, że wszystkie wnioski ukraińskie zostały w drugiem czytaniu odrzucone, przeto **wnosi odrzucenie budżetu w całości.**

GŁOSOWANIE

Przystąpiono do głosowania w trzeciem czytaniu nad preliminarzem budżetowym.

Przy budżecie **Prezydjum Rady Ministrów odrzucono** wszystkie wnioski, z wyjątkiem wniosku rządowego restytuowania 35.000 na Sekretarjat Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Przy budżecie **Ministerjum Spraw Zagranicznych** odrzucono wszystkie poprawki, wniesione do trzeciego czytania. Wniosek rządowy restytuowania pozycji na poselstwo w Kairze **odrzucono** w głosowaniu przez drzwi 196 głosów przeciw 152.

Odrzucono również wszystkie poprawki przy budżecie **Ministerjum Spraw Wojskowych.**

Przy budżecie **Ministerjum Spraw Wewnętrznych** były trzy poprawki, **dotyczące** skreśleń w etatach starostów grodzkich w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie, Bydgoszczy i Inowrocławiu. Najdalej idącą była poprawka Klubu Narodowego o skreślenie 252.000 zł. Poprawka Klubu Narodowego przeszła.

Przy budżecie **Ministerjum Skarbu** nie przyjęto żadnej poprawki.

Przy budżecie **Ministerjum Przemysłu i Handlu przyjęto** poprawkę rządową o restytuowanie 70.000 na Instytut Eksportowy.

W budżetach **Min. Komunikacji i Min. Rolnictwa** nie przyjęto żadnej poprawki.

W budżecie **Min. W. R. i O. P. przyjęto** poprawkę posłów Jeremicza i Stankiewicza, ażeby wstawić **100.000 zł. na utworzenie białoruskiego seminarjum nauczycielskiego, oraz 150.000 na kursa nauczycielskie dla białoruskich nauczycieli szkół powszechnych. W głosowaniu nad tą poprawką część B. B. głosowała za, a część przeciw, co wywołało wesołość na sali.**

W budżecie **Min. Robót Publicznych** w wydatkach nadzwyczajnych **przyjęto 175 głosami przeciw 174, a więc większością jednego głosu** poprawkę Klubu Narodowego o skreślenie 559.110 zł. z wydatku na budowie gmachów państwowych. **Za tą poprawką głosowała lewica, Piast, mniejszości narodowe i Klub Narodowy.**

W budżecie **Min Pracy i Op. Społ. odrzucono 195 głosami przeciw 153 poprawkę p. Rataja o skreślenie 14.000.000 zł. z dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych.** Do tej samej pozycji był jeszcze **wniosek Rządu i Klubu Narodowego skreślenia 9.000.000 zł.**

W głosowaniu przez drzwi tę poprawkę odrzucono 177 głosami przeciw 137.

Przy budżecie **Ministerjum Reform Rolnych** oraz przy budżecie **Emerytur** żadnych poprawek nie przyjęto.

Przystąpiono do przedsiębiorstw. Wniosku **p. Dąbskiego** skreślenia 500.000 dopłaty ze Skarbu na **P. A. T.** Marszałek nie poddał pod głosowanie. W przedsiębiorstwach, pozostałych resortów **odrzucono** poprawki z wyjątkiem jednej, mianowicie rządowej o zwiększenie o 5.000.000 wydatków nadzwyczajnych w monopolu tytoniowym.

Na tem ukończono głosowanie nad preliminarzem. Przed przystąpieniem do ustawy skarbowej Marszałek zarządził godzinną przerwę.

DEKLARACJA LEWICY I CENTRUM

Po wznowieniu posiedzenia tow. Mieczysław **Niedziałkowski** złożył w imieniu stronnictw lewicy i centrum oświadczenie, którego tekst dosłowny podajemy na str. 1.

DEKLARACJA KLUBU NARODOWEGO

W imieniu Klubu Narodowego deklaracie odczytał pos. **Zwierzyński.**

W deklaracji tej podniesiono, iż Sejm nie uwzględnił wielu oszczędnościowych poprawek Klubu Narodowego. Krytyczny stosunek do polityki gospodarczej i ogólnej Rządu przesądza stosunek Klubu Narodowego do budżetu, który ten Rząd będzie wykonywał. Klub Narodowy nie bierze odpowiedzialności za budżet i za ustawą skarbową głosować nie będzie, zwłaszcza po oświadczeniu Min. **Czerwińskiego,** że walkę ze Stron. Narodowem uważa on za jedno ze swoich zadań politycznych.

GŁOSOWANIE NAD USTAWĄ SKARBOWĄ

Po referacie pos. **Krzyżanowskiego** przystąpiono do głosowania.

Wnioski p. Sypuły i p. Celewicza odrzucenia całości budżetu odrzucono.

Co do następnej poprawki w sprawie 5% dodatku dla urzędników tow. **Czapiński** wniósł imienne głosowanie, ale **Marszałek** poprawki tej wogóle nie poddał pod głosowanie z powodu, że mogłaby zwichnąć równowagę budżetową. Poprawka taka musiałaby być traktowana na Komisji Budżetowej.

Przyjęto poprawkę p. **Jankowskiego,** tow. **Kuryłowicza** i **Kuśnierza** do art. 4, ażeby wypłata dodatku mieszkaniowego obejmowała także pracowników **kontraktowych.**

Następnie przyjęto poprawkę pos. tow. **Czapińskiego** do art. 9, aby nadać temu artykułowi brzmienie: „Fundusze propagandowy i reprezentacyjny Min. Spr. Zagranicznych, podlegają zwykłej kontroli N. I. K."

Wszystkie inne poprawki odrzucono. Przed przystąpieniem do ostatecznego głosowania Klub Narodowy wyszedł z sali. (**Głosy:** Szczęśliwej podróży). Opuścili salę również Niemcy i Żydzi.

Następnie przyjęto pierwsze trzy artykuły, zawierające ostateczne cyfry budżetowe.

Według tego wynoszą:

Wydatki zwyczajne	2.757.596.801 zł.
Wydatki nadzwycz.	171.128.936 „
Razem	2.928.725.737 zł.
Łącznie z nadzwyczajnemi wydatkami monopolów	2.947.671.861 zł.

Inne pozycje wydatkowe niezmienione.

Wpłaty monopolów państwowych	959.801.000 zł.
Łączne dochody	3.058.438.568 zł.
Zatem nadwyżka budżetowa	110.766.707 zł.

Następnie przyjęto budżet w całości w trzeciem czytaniu. Rezolucje będą głosowane na jednem z najbliższych posiedzeń.

Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje, poczem Marszałek naznaczył przyszłe posiedzenie na wtorek, dnia 18 lutego na godz. 4-tą popoł. Porządek dzienny będzie podany na piśmie.

Senat Rzeczypospolitej przeciwko dekretowi prasowemu i za karaniem urzędników, winnych nadużyć wyborczych.

Wczorajsze obrady plenarne Senatu

PODATKI WIEJSKIE

Sen. **Boguszewski** (B. B.) referował ustawę o ujednostajnieniu terminów płatności podatku gruntowego i składek ogniowych.

W dyskusji przemawiał sen. **Makuch** (Kl. Ukr.), poczem **ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem.**

Ten sam referent zdawał sprawę z wniosku Klubu Ukraińskiego, domagającego się uchwalenia rezolucji o wstrzymanie egzekucyj podatkowych na wsi.

W dyskusji zabierali głos senatorowie Kuźmyn (Kl. Ukr.) i **Ciastek (Wyzwol.),** argumentując rezolucję niesłychaną nędzą na wsi.

Po końcowem przemówieniu referenta wniosek Kl. Ukraińskiego odrzucono 54 głosami przeciwko 35.

OCHRONA SWOBODY WYBORÓW

Ustawę tę referował sen. **Makarewicz** wypowiadając się ze względów formalnych przeciwko. Zgłasza wniosek, aby Senat zapowiedział zgłoszenie zmian.

Sen. **Iżycki (Wyzwol.)** przypomina nadużycia, jakie były stosowane podczas ostatnich wyborów. Ustawa proponowana nie jest wymierzona przeciwko urzędnikom, lecz broni ich przed terorem przełożonych.

Sen. **Kulerski** (Piast) zgodziłby się z wnioskiem referenta, gdyby miał pewność, że pozwoli się Izbom spokojnie obradować. Co się działo podczas wyborów, tego dowodzi, że nawet mówcę chcieli pozyskać, a nawet zmusić do zajęcia pewnego stanowiska podczas wyborów. Czynił to p. **Świtalski.** Jakże wobec tego mógł wyglądać nacisk na urzędników.

Sen. **Skokowski** (B. B.) przemawia przeciwko ustawie.

Sen. tow. **Kłuszyńska:** Ustawa jest aktem oskarżenia dla systemu obecnego. Dzisiaj gdy ustawy są frazesem dla wielu czynników miarodajnych, ta ustawa stanowi jednak rodzaj samoobrony. Będziemy głosowali za ustawą.

Sen. **Lempke** (B. B.) protestuje „w imieniu urzędników" przeciwko obostrzeniom, jakie Sejm chce dla nich przeznaczyć.

Sen. **Głąbiński** (Kl. N.) kwestjonuje słusznie prawo sen. **Lempke'go** do przemawiania w imieniu urzędników.

Po ponownem przemówieniu referenta ustawę przyjęto w imiennem głosowaniu 51 głosami przeciwko 40.

WSTRZYMANIE EKSMISJI DZIERŻAWCÓW

Po referacie sen. **Poczętowskiego** przyjęto bez zmian ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

OGŁASZANIE UCHWAŁ SEJMU W „DZIENNIKU USTAW"

Sen. **Perzyński** referował ustawę o zmianie rozporządzenia o **„Dzienniku Ustaw".**

Komisja wypowiedziała się przeciwko ustawie, gdyż ustawa ta niewłaściwie interpretuje wyraz „Sejm" jako wyłącznie Izbę poselską.

Za odrzuceniem ustawy wypowiada się także wiceminister **Sieczkowski.**

Sen. tow. **Gross:** Przepis art. 44 Konstytucji w sposób zupełnie jasny rozróżnia ustawę od rozporządzenia Prezydenta. Rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy jest wydawane w domniemaniu, że zgadzają się na nie i Sejm i Senat. Skoro więc Sejm wyraźną uchwałą stwierdza, że domniemanie to jest fałszywe, wówczas podstawa rozporządzenia upada. W takim **razie** konieczne jest ogłoszenie tej uchwały w Dzienniku Ustaw.

Za przyjęciem ustawy w brzmieniu sejmowem przemawiali sen. sen. Głąbiński, Makuch, Kulerski, Ossowski i Wasiutyński.

Przeciwko ustawie przemawiali sen. sen. Skokowski, Poczętowski, ponownie wiceminister Sieczkowski oraz referent Perzyński.

Wniosek Komisji odrzucenia ustawy upadł 54 głosami przeciwko 36 głosom przy jednym nieważnym.

Za przyjęciem ustawy głosowały wszystkie kluby z wyjątkiem B. B. oraz marszałek senatu Szymański.

Przeciwko ustawie głosował klub B. B. bez Marszałka Szymańskiego.

O następnem posiedzeniu senatorowie zostaną powiadomieni.

KOMISJA ROLNA

W SPRAWIE GOSPODARKI BIURA URZĄDZEŃ ROLNYCH

Na skutek wniosków Piasta i Wyzwolenia Komisja rozpatrywała 11 lutego sprawę nadużyć w Biurze Urządzeń Rolnych Kółek Rolniczych, przyczem wszyscy mówcy zgadzali się, że winnych nadużyć należy surowo ukarać, a Pań. Bank Rol. winien przyjść z pomocą tym włościanom, którym z powodu nadużyć B. U. R. grożą egzekucje.

Sprawa tych nadużyć, wedle referenta, przedstawia się następująco:

W 1927 r. Centr. Związek Kółek Rolniczych zorganizował spółkę B. U. R., w której to spółce Związek miał 51% udziałów, niejaki p. Rożański 25%, — reszta udziałów była rozproszona. Postanowiono przytem, że protest 25% udziałów wstrzymuje wykonanie postanowień.

B. U. R. zabrało się do radosnej twórczości i przyjmowało na siebie przeprowadzanie prac wstępnych Spółek Wodnych. Formalności jednak załatwiano nieudolnie, tak że 137 Spółek Wodnych nie może zakończyć prac meljoracyjnych, gdyż starostwa słusznie odmawiają zatwierdzania planów. Naraża to włościan na duże straty.

Co gorsza — weksle spółek wodnych po pokryciu ich nowemi wekslami nie były zwracane wystawcom, a jeśli były w obiegu nie były zamieniane. W rezultacie włościanie 2, 3 a nawet 4-rokrotnie płacili za jedną czynność.

Cegielnie od ceny sączków musiały dawać B. U. R. prowizję od 5 do 12%, wskutek czego dostarczane sączki były bardzo mało wartościowe. Należność dostawcom była pokrywana wekslami, przyczem pokrycie bywało kilkakrotnie większe od należności.

Administracja była rozdęta, kosztowała ok. 40 tys. zł. miesięcznie, z czego większą część zabierali dyrektorzy.

Przeprowadzona w grudniu 1928 r. przez P. B. R. kontrola ujawniła poważne usterki, które poleciła naprawić.

Nadużycia stwierdzono latem 1929 r.

W rezultacie aresztowany został niejaki Piotrowski, głównie odpowiedzialny za te nadużycia. Trzeba zaznaczyć, że Piotrowski odprowadzał gotówkę B. U. R. do Domowskiego w Poznaniu, z którym do spółki uruchomili wielkie zakłady ceramiczne.

W dyskusji podnoszono jeszcze, że B. U. R. było dalszym ciągiem dawniejszego Oddziału Urządzeń Rolnych.

Wskutek nadużyć B. U. R. włościanie ponieśli straty prawie miljon złotych, a pewnie będą jeszczę wyższe. Zaległe podatki zaś wynoszą 260.000 zł.

Włościanie chcący się meljorować masowo oddawali swe sprawy B. U. R. — instytucji społecznej, popieranej przez Min. Ref. Rol. i Min. Roln.

Dlatego też, jak również, by nie niszczyć dążności do meljoracji Rząd winien przyjść z pomocą materjalną tym małorolnym, którzy wskutek zaufania do B. U. R. ponieśli straty.

Dyskusja ukończona nie została.

O USTAWĘ ŁOWIECKĄ

Dnia 12 lutego Komisja po rozpatrzeniu projektów nowelizacji ustawy łowieckiej postanowiła wezwać Rząd do zgłoszenia projektu zmian, zmierzających do ustalenia odszkodowań, wyrządzanych przez chroniony zwierzostan.

Warszawska Konferencja Okręgowa P. P. S.

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 lutego r. b. w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53 odbędzie się doroczna Warszawska Konferencja Okręgowa (Sprawozdawcza i Wyborcza).

Porządek obrad:

Sobota 5 p. poł.: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Sprawozdanie polityczne, ref. t. poseł NORBERT BARLICKI. **3) Sprawozdanie z Rady Miejskiej, ref. t. poseł** TOMASZ ARCISZEWSKI. **4) Sprawozdanie** organizacyjne, **ref. t. radny** EDWARD ZAWADZKI. **5) Sprawozdanie** finansowe, **ref. t. radny** STEFAN HAUPE. **6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, ref. t. Jan** ŻERKOWSKI. **Niedziela, godz. 10 rano: 7) Dyskusja nad 2, 3, 4, 5, 6 punktem porządku obrad. 8) Zadania organizacyjne na najbliższą przyszłość, ref. t. radny** EDWARD ZAWADZKI. **9) Dyskusja. 10) wybory Władz Okręgowych: a) OKR-u, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu partyjnego. 11) Wolne wnioski.**

Wszelkich informacyj, dotyczących Konferencji udziela Sekretarjat Okręgowy — Warecka 7, w godzinach 10 — 2 ppł. i 5 — 7 wieczorem codziennie. Tow. tow. Delegaci na Konferencję mogą otrzymać już legitymacje członków Konferencji w Sekretarjacie, w godzinach biurowych.

PRZYJĘCIE USTAWY O REKRUCIE PRZEZ KOMISJĘ SEJMOWĄ

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem pos. **Kościałkowskiego.** Na porządku dziennym był projekt ustawy o poborze rekruta. Z ramienia MSWojsk. był obecny ppłk. **Petrażycki.**

Referował ustawę pos. **Harniewicz.**

Pos. tow. **Pająk** domagał się skrócenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska. Pos. **Fidelius** (Wyzw.) wskazywał na złe odżywianie w wojsku. Pos. **Chwaliński** prosił o wydanie zarządzeń, by po ćwiczeniach na polach nie były zostawiane naboje, co powoduje nieszczęśliwe wypadki.

Pos. tow. **Liberman** prosił o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska. Obszernych wyjaśnień udzielał ppłk. **Petrażycki.** Pos. **Chwalińskiemu** ppłk. **Petrażycki** oświadczył, że będą wydane zarządzenia, by ściślej było przeprowadzane oczyszczanie pól ćwiczeń. Co zaś się tyczy zażaleń pos. **Fideliusa** o złem odżywianiu ppłk. **Petrażycki** zaznaczył, że jest objektywny sprawdzian niesłuszności zarzutu, a mianowicie badania wykazują, że żołnierz opuszcza szeregi o wiele zdrowszym i silniejszym, niż był przed wcieleniem.

Ustawę przyjęto jednomyślnie.

POSŁOWIE W SAMORZĄDZIE

WYDANIE POSŁA BAĆMAGI

Komisja Regulaminowa pod przewodnictwem pos. tow. **Libermana** po wysłuchaniu referatu przewodniczącego dotyczącego sformułowania opinji jakiej zażądał Marszałek Sejmu, czy piastowanie mandatu poselskiego jest połączalne z wykonywaniem urzędu w samorządzie komunalnym ustaliła zasadę, **że urzędnik komunalny (w danym wypadku lekarz) nie może objąć czynności w czasie piastowania mandatu poselskiego (art. 16 Konstytucji).**

Następnie pos. **Walewski** referował żądanie wydania sądom pos. **Baćmagi,** którego prokuratorja obwinia o zbrodnię oszustwa podpalenia w trzech wypadkach, pomocy w kradzieży, defraudacji składek kościelnych i defraudacji, popełnionej na stanowisku wójta w kwocie około 12 tys. zł. Referent wnosi wydanie we wszystkich wypadkach.

Po długiej dyskusji, w której zabierali głos posłowie Putek, tow. Pużak Polakiewicz, Zahajkiewicz, Zwierzyński, Brodacki okazało się z odczytanych aktów, że wypadki podpalenia zaszły z **początkiem roku** 1928, a dochodzenie wdrożono dopiero **w październiku 1929.** W sprawie o defraudację 12 tys., stwierdzono na podstawie relacji inspektora samorządowego, że w kasie gminnej okazał się deficyt w tej wysokości, że p. **Baćmaga** sam się zgłosił do starosty z ujawnieniem deficytu, jednakowoż brak w aktach wyjaśnienia przyczyny deficytu.

Komisja uchwaliła zgodzić się na wydanie p. **Baćmagi** sądom co do wszystkich zarzutów z wyjątkiem zarzutu defraudacji około 12 tys. zł. Co do tego uchwalono zażądać od prokuratorji pełnych aktów dochodzenia oraz aktów wydziału sejmikowego, odnoszących się do lustracji kasy gminnej i dochodzeń administracyjnych.

(Pos. **Baćmaga** wybrany został w marcu 1928 r. z listy B. B. Na jesieni roku 1929 wystąpił z klubu, a jak powiadają posłowie z B. B. został wydalony. Zestawienie tych dat jest nader znamienne).

ZDARZENIA I LUDZIE

PAUL LEWI

WZÓR ODWAGI CYWILNEJ.

Niemiecka partja socjalistyczna pogrążona jest w głębokim smutku z powodu tragicznego zgonu tow. Paula Lewi, który, trawiony gorączką wskutek zapalenia płuc, wypadł z okna szóstego piętra i poniósł śmierć od złamania kręgosłupa.

Zabrakło jednej z najciekawszych postaci w niemieckim ruchu robotniczym. Szlachetne serce przestało bić, umilkł najbardziej niezależny głos, który rozlegał się po całej Rzeszy Niemieckiej zawsze, kiedy trzeba było sprzeciwić się nieprawości i krzywdzie.

Całe swe życie spędził Lewi w służbie wolności i wyzwolenia społecznego. Zawsze był pierwszym w tych szeregach, które jego zdaniem szły przeciw uciskowi i krzywdzie. Podczas wojny zaciekle zwalczał niemiecki militaryzm, potem wespół z Różą Luxemburg i Karolem Liebknechtem pracował w Spartakusbundzie, skąd się przeniósł do komunistycznej partji Niemiec, założonej po upadku Spartakus'a. Był nawet przywódcą komunistów niemieckich, póki partja ta zachowywała jeszcze niezależność i szła drogą wytkniętą przez Liebknechta i Różę Luxemburg, których zamordowanie Lewi odczuł bardzo boleśnie.

Ale Lewi, człowiek wolny i niezależny, nie mógł pozostawać w partji komunistycznej, która podpadała coraz silniej pod zgubne wpływy Moskwy i wykonywała szaleńcze rozkazy Kominternu, narażając na śmierć setki obałamuconych robotników.

Jego artykuły przeciw zbrodniczej polityce komunistów w 1921 r., w „Unser Weg" należą do najpiękniejszych utworów literatury politycznej. Ale Lewi nie mógł poprzestać na artykułach. Był to człowiek czynu. Stanął w szeregach niezależnej partji socjalistycznej, i w 1922 r. wszedł do niemieckiej partji soc. SPD. Należał do skrajnie lewicowego skrzydła partji, ale był zawsze lojalny wobec organizacji, jak wobec wszelkiej organizacji, do której kiedykolwiek należał. Jego krytyka, nieraz b. cięta i bolesna była jednak ceniona a on osobiście był niezmiennie lubiany.

Krytyka jego niejednokrotnie dotyczyła polityki zagranicznej SPD. i Lewi, szczególnie w sprawach stosunków polsko - niemieckich, zwalczał namiętnie wszelkie pozostałości nacjonalizmu i wszelki oportunizm w szeregach partji.

Ostatniemi laty Lewi poświęcił się prawie wyłącznie swemu zawodowi— adwokaturze. Pozostał jednak wierny sobie: stał się wybitnym specjalistą od spraw politycznych. Umarł w chwili, kiedy w sali sądu berlińskiego toczyła się rozprawa o to czy sędzia śledczy Jörns winien był tuszowania śledztwa w sprawie zamordowania Liebknechta. W pierwszej instancji Lewi wygłosił wspaniałe przemówienie, które sprawiło, że redaktor „Tagebuchu" Bernstein oskarżony przez Jörnsa o oszczerstwo, został uniewinniony i temsamem wina Jörnsa stwierdzona.

Lewi przed paru dniami zachorował ciężko, i nie mógł już stawić się na rozprawę w drugiej instancji. Jego przemówienie z pierwszego procesu nie będzie jednak zapomniane przez tych, którzy walczą w obronie praworządności w Republice Niemieckiej.

J. S.

ROZBIJACZE SAMORZĄDÓW
METODY P.P. PIERACKIEGO I DUCHA

Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 czerwca 1927 r. został utworzony komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy, składający się z 10%-wych potrąceń od dodatków do państwowych podatków od spożycia i zużycia, wzgl. produkcji oraz z 80-groszowego udziału związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu. Na zasadzie rozporządzenia Ministra Spr. Wewn. została powołana *specjalna komisja* do udzielania samorządom pożyczek z tego funduszu, składająca się z przedstawicieli Min. Spr. Wewn. i Ministerjum Skarbu, oraz 2 przedstawicieli Związku Miast i 2 przedstawicieli Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. W posiedzeniach Komisji biorą udział dwaj przedstawiciele Polskiego Banku Komunalnego z głosem doradczym, wszyscy inni z głosem decydującym. Do Komisji tej z ramienia Związku Miast został powołany tow. Stefan *Zbrożyna*, jako członek Rady Polskiego Banku Komunalnego i jako długoletni działacz samorządowy.

W lipcu roku ubiegłego p. *Pieracki*, wbrew opinji czynników samorządowych zarówno w Urzędzie Wojewódzkim jak i w Ministerjum Spraw Wewnętrznych i wbrew obowiązującym ustawom, rozwiązał samorząd w Płocku, gdzie tow. *Zbrożyna* był prezydentem. Min. Spraw Wewnętrznych zażądało od Zw. Miast przysłania *innego* przedstawiciela do Komisji funduszu pożyczkowo - zapomogowego. Zwiazek Miast, posłuszny żądaniom p. *Pierackiego*, delegował p. *Porowskiego*. Aliści okazało się że tow. *Zbrożyna* zgodnie z obowiązującym regulaminem Związku Miast *nie utracił prawa piastowania mandatu ani członka Zarzadu Zw. Miast, ani Komisji Wykonawczej*, ani też mandatu członka Komisji funduszu pożyczkowo - zapomogowego. Na energiczne żądanie naszych tow., zasiadających w Zarządzie Zw. Miast, przywrócono tow. *Zbrożynie* wszystkie piastowane dotąd mandaty w Związku Miast, a Zarząd *ponownie* delegował tow. *Zbrożynę* do Komisji funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

Tymczasem odbyły się nowe wybory w Płocku. Lista P. P. S., na której czele stał tow. *Zbrożyna*, mimo zblokowania się „sanacji" z endecją i mimo oddzielnej listy BBS., otrzymała *największą ilość głosów* i największą ilość mandatów do Rady Miejskiej. Zdawałoby sie że teraz nic już nie stoi na przeszkodzie, żeby tow. *Zbrożyna*, pozostajacy nadal w samorządzie, jako ławnik Magistratu, piastował nadal mandat członka Komisji pożyczkowo-zapomogowej.

Tymczasem Min. Spr. Wewnętrznych, w osobie nowego Dyrektora Departamentu p. *Ducha*, przestało zapraszać tow. *Zbrożynę* na posiedzenia wspomnianej komisji, a p. *Duch* „samorządowiec", miał odwagę ponownie wystąpić do Zarządu Związku Miast o odwołanie tow. *Zbrożyny* i delegowanie na jego miejsce innego przedstawiciela. Żądanie powyższe, urągające obowiązującemu prawu, jesi nowym aktem zemsty politycznej na tow. *Zbrożynie*.

Posunięto się nawet do groźby pod adresem Zarządu Zw. Miast, jeżeli nie odwoła tow. *Zbrożyny*, a na przyszłość ma być wniesiony projekt zmiany rozporządzenia Min. Spraw Wewn. w tym sensie, aby centralne organizacje samorzadowe (Zw. Miast, Biuro Zjazdów) wybierały kilku kandydatów na to stanowisko, z pośród których p. minister będzie dopiero mianował miłe sobie osoby, na stanowisko członków Komisji.

Skutek jest ten, że Miasta nie posiadaja obecnie swego przedstawiciela w Komisji funduszu pożyczkowo - zapomogowego z łaski p.p. *Ducha* i *Pierackiego*.

Czy Związek Miast ulegnie presji p.p. pułkowników „samorządowców", *Pierackiego* i *Ducha*, czas najbliższy pokaże.

Czy obecny Minister Spraw Wewnętrznych p. *Józewski* wie o posunięciach swojej „prawej ręki?" Najwyższy czas **skończyć z rozbijaniem samorządów i ich centralnych organizacji, czas skończyć z polityką partyjną B. B. w Ministerjum i w stosunku do Samorządów — bo to zbyt już drogo samorządy kosztuje!**

Samorządowiec.

ROBOTNICY STOLICY — KU CZCI WARYNSKIEGO

W przepełnionej sali Tow. Higjenicznego odbył się wczoraj obchód ku czci **Ludwika Waryńskiego.**

Uroczystą Akademję zagaił przewodniczący Warsz. Oddz. T. U. R. tow. sen. **Sokołowski,** który w kilku słowach omówił znaczenie walki o ideały wolności i wyzwolenia, walki, która trwa i nie może się skończyć przegrana.

Chór Zw. Prac. Użyt. Publicznej odśpiewał „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

Na salę wchodzi Marsz. tow. **Daszyński,** którego zebrani powitali przez powstanie z miejsc i długo niemilknącemi oklaskami.

Gdy tylko tow. **Daszyński,** ukazał się na trybunie zerwała się ponownie burza oklasków. Przemówienie tow. Daszyńskiego o zaraniu ruchu socjalistycznego i procesie krakowskim było wspaniałym w formie i treści przeglądem warunków społeczno-politycznych, w których powstawało marzenie rodzące czyn rewolucyjny, który stworzył potężny ruch wyzwoleńczy, którego dziełem jest niepodległość.

Ob. **Dr. Kazimierz Dłuski,** przyjaciel Waryńskiego, podzielił się z zebranymi wspomnieniami osobistemi z czasów obcowania z Waryńskim. Charakterystyka postaci Waryńskiego, dopełniła przemówienie ob. Dłuskiego.

Tow. **Jan Krzesławski** w niezmiernie treściwym przemówieniu dał obraz niezmordowanej działalności Waryńskiego w Warszawie, działalności pełnej poświęcenia dla sprawy socjalistycznej.

Wreszcie tow. **A. Dębski** współtowarzysz prac Waryńskiego, opowiedział zebranym o działalności jego w okresie poprzedzającym aresztowanie.

W części artystycznej po za Zw. Prac. Użyt. Publicznej wzięli udział Gromada Czerwonych Harcerzy i zespół dramatyczny Koła powązkowskiego, których produkcje stojące na wysokim poziomie były gorąco oklaskiwane.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU PANEUROPEJSKIEGO

Dnia 11 b. m., w kamienicy ks. Mazowieckich, odbyło się Walne Doroczne zebranie Polskiego Związku Paneuropejskiego. Na zebranie zjechali delegaci Kół Prowincjonalnych całej Rzplitej. oraz przybyli delegaci Min. Spr. Zagr.

Na przewodniczącego zebrania został wybrany przez aklamację Prezes **Al. Lednicki.** Po odczytaniu protokułu z poprzedniego Walnego zebrania, p. Lednicki wygłosił obszerny referat o rozwoju idei paneuropejskiej w Polsce, oraz zadaniach na najbliższą przyszłość. Równocześnie p. prezes Lednicki zawiadomił, że 8 marca b. r. przyjedzie do Warszawy hr. Kudenhowe — Kalergi.

Po sprawozdaniu z działalności Zarządu za rok 1929 i 1930 wybrano nowy Zarząd, którego Prezydjum jest następujące: Prezes — **Al. Lednicki,** viceprezesi — Marsz. **H. Gliwic i St. Thugutt,** skarbnik **J. Staliński,** Sekretarz jen. — konsul **Szawlewski,** zastępca **Al. Mniszek,** członkowie — min. **Targowski,** poseł **A. Piasecki,** prof. **Wł. Zawadzki,** marsz. tow. **Stanisław Posner,** nacz. **R. Dębicki, Zofja Nałkowska,** Sen. **W. Kamieniecki, Adam hr. Tarnowski** i inni.

ŚLEDZTWO w sprawie Sieczki

„A. B. C." donosi:

Sprawa zabitego w kawiarence na Pradze Franciszka Sieczki w dalszym ciągu stoi na martwym punkcie. Trzech tajemniczych strzelców, którzy zbiegli zaraz po dokonaniu zabójstwa, dotąd nie odszukano. Nie ulega tylko wątpliwości, że Sieczko był wciągnięty w zasadzkę i zastrzelony.

Wiadomo, że Sieczko był świetnie uposażony. Jako kierownik bojówki flaczarzy BBS. otrzymywał przeszło 5 tysięcy złotych miesięcznie, a znaczny dochód miał również z restauracji w halach. **Prócz tego za wykonanie rozmaitych wyroków brał po tysiąc złotych i** więcej, pozostawił też znaczną kwotę pieniędzy.

PRZEGLĄD PRASY

Blaga w furjackiej szacie.

„Gazeta Polska" w artykule, pełnym wymyślań i „soczystych" słówek, zarzuca lewicy, że idzie w ślady endecji, że zachowuje się „coraz bardziej po endecku". Jest to oczywiste kłamstwo. Bo jeżeli kto odziedziczył po endecji nacjonalizm, militaryzm, po części klerykalizm, a w całości upodobania kapitalistyczne — to chyba tylko „sanacja", a nie lewica. Organ „pułkowników" i... komorników oburza się na stwierdzenie lewicy, że w Polsce istnieje „ukryta dyktatura" i przytacza argumenty a la **„Przedświt"**, zwalniające nas od dyskusji. Ale sam natychmiast wypada ze swej „argumentacji" i oświadcza, że gdyby zamiast gabinetu p. **Bartla** doszło do „próby sił", to lewica poniosłaby „klapę, jakich mało". A jakżeby się to stało? Chyba w ten sposób, że ukryta dyktatura wyszłaby ze swej kryjówki i **ujawniła się w świetle dnia.** I co znaczy zarzut pod adresem lewicy, że jest „bezsilna?" Chyba tylko to, że w razie „próby sił" nie „ostałaby się" wobec bagnetów i kul? I to ma być „siła" rządów pomajowych? To ma być dowodem „przemożnego wpływu" marszałka **Piłsudskiego** na bieg życia Polski? I co ma znaczyć groźba pod adresem tow. **Diamanda,** że jego powiedzenie na akademji młodzieży, że „kto miał odwagę szablę podnieść, a jej nie spuścił, ten przegrał" — jest „conajmniej przedwczesne?" Czy nie przemawia tu znowu dławiąca się z wściekłości **dyktatura,** ukryta dyktatura, rwąca się do „czynu"?

„Przegląd Wieczorny", szukając jakiegoś tematu do napaści na opozycję, znalazł go w postaci oklepanego frazesu, że opozycja, zwalczając zbyt wysoką cyfrę preliminarza budżetowego, sama podwyższyła ją jeszcze o kilka miljonów, nie wskazując drogi do większych oszczędności. Nie chcemy pisać w imieniu endecji, której organ **„Gazeta Warszawska"** wywodzi, że klub endecki proponował oszczędności w wysokości 140 miljonów. Ale jeżeli chodzi o PPS., to **oprócz drobnych oszczędności, które w sumie dają dość pokaźną kwotę, żądaliśmy i żądamy wydatnego obniżenia budżetu wojskowego,** które za jednym zamachem uzdrowiłoby nasz budżet, nie wyrządzając Polsce najmniejszej szkody, **wbrew demagogicznym i obłudnym wrzaskom zjednoczonej endecji i sanacji.**

Wylęgarnia Sieczków.

„A. B. C." przynosi ciekawe dane o „wylęgarni Sieczków i podpalaczy":

„**Wylęgarnia takich typów, jak Sieczko,** czy jego przyjaciel od serca, ex-przodownik Kowalski — był warszawski Urząd Śledczy. Prawda, że już tam jaką taką czystkę zrobiono, bo cuchnąć zaczęło katastrofalnie. Ale jakoś wszystko odbyło się kryto - szyto, nikt przed kratki sądowe nie zawędrował, nikomu włos z głowy nie spadł.

Sieczko, jak się już rzekło, dostał dymę ale i koncesję. Czerwonolicy przodownik Kowalski został przeniesiony na kresy, z fasonem i z honorami, bo odwiózł go na dworzec sam asp. Sikora w historycznym automobilu (piękny o tem wierszyk przeczytać było można w „Placówce"). Pan naczelnik Suchenek także stanowiska pozbawion, ale miast iść w odstawkę, na jakoweś strasznie mądre wyższe studja policyjne wysłany.

A tymczasem w archiwum Sądu Apelacyjnego leżą sobie motywy wyroku w głośnej sprawie podkopu pod Zakłady Graficzne — leżą i nikt jakoś do nich nie zajrzy. A szkoda. Owa sprawa podkopu— to był pierwszy szczebel do sławy, nagrody, zaszczytów i stanowiska naczelnika Suchenka, a z nim jego współpracowników bliskich: Sieczki i Kowalskiego".

Otóż z motywów Sądu Apelacyjnego wynika, że inicjatorem podkopu pod Zakłady Graficzne był niejaki Zakrzewski vel Wyszyński, konfident policji politycznej, głośny ze sprawy Hromady, który za czasów naczelnika Suchenka został przeniesiony z Białegostoku do Warszawy, a po wykryciu jego roli w podkopie znikł jak **kamfora.**

Przyłączamy się do głosu „A. B. C.", zwracającego się do płk. **Jagrym-Maleszewskiego,** by zechciał rozciągnąć swą gorliwość i na stosuneczki, panujące w podwładnych mu urzędach. **B.**

ZABAWA TOWARZYSKA K. R. K. S. „START".

W niedzielę, dnia 16 b. m. odbędzie się w „Ateneum"

wieczór towarzyski K. R. K. S. „Start" z tańcami.

Początek o 8-ej wieczór.

Bilety po 1.50 zł., w sekretarjacie K. R. K. S. „Start", Warecka 7, II p. co wieczór i przed wejściem na zabawę.

ZATARGI PRACY Z KAPITAŁEM

Sejmowa Komisja Ochrony Pracy pod przewodnictwem pos. tow. **Regera** uchwaliła z drobnemi zmianami wniosek Z. P. P. S. w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów między pracodawcami, a pracownikami.

Z kolei komisja przyjęła wniosek, wzywający Rząd do przedłożenia w przeciągu jednego miesiąca projektu scalonej ustawy ubezpieczeniowej.

Kronika polityczna

TARCIA W KOLE ŻYDOWSKIEM. POS. GRUNBAUM ZRZEKŁ SIĘ PREZESURY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego celem ustalenia stanowiska klubu **w głosowaniu nad budżetem. Z dwu wniosków uzyskał przeważającą większość wniosek wstrzymania się Koła Żydowskiego przy końcowym głosowaniu nad budżetem Wobec tego prezes Koła Żydowskiego pos Grünbaum zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa klubu i oddał urzędowanie w ręce wiceprezesa pos. Farbsteina.** Sprawą wyboru nowego prezesa zajmie się Koło Żydowskie na najbliższem posiedzeniu. (Pos. **Grünbaum** był za głosowaniem przeciwko budżetowi).

Obniżenie opłat paszportów zagranicznych

„Dziennik Ustaw" z dn. 11 b. m. ogłosił rozporządzenie ministra skarbu (w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych), w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Opłata za paszport z ważnością do jednego roku wynosić będzie 100 zł., za paszport wielokrotny 250 zł., ulgowy handlowy 25 zł., taki wielokrotny 150 zł., żeglarski 3 zł.

Paszport, nieużyty w terminie ważności, może być przedłużony bez dodatkowych opłat.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu, to znaczy od 25 lutego.

KODEKS STAROŚCI

W każdy wiek życia wchodzimy, jakgdybyśmy się rodzili. To też w każdym okresie życia należy się wywiedzieć o obowiązkach okresu następującego i uczynić sobie, jeśli można, kodeks ścisły i całkowity. Trzeba zredagować samemu sobie program mniej więcej taki: Gdy będę starcem, wszelkim sposobem czynić będę wysiłki: aby nie skarżyć się na to, że już nie jestem młody; aby nie opowiadać bez końca swoich wspomnień; aby nie przenosić czasu minionego nad teraźniejszy; aby nie mówić o swoich chorobach, chyba w razie konieczności pomocy; aby nudzić się możliwie jaknajmniej i nie mówić, że się nudzę; aby nie dawać rad, nie gderać, nie być gniewliwym, nie narzucać się nikomu, umieć być samotnym a jednak nie być dzikim; a głównie i przedewszystkiem — wszelkiemi siłami i już dzisiaj starać się o to, aby starość nie zastała nas bezradnymi, zdanymi na łaskę losu i łaskawy chleb. To najważniejsze. I bynajmniej nie jest to najtrudniejsze. Wystarczy co miesiąc odkładać część zarobków, by opłacać polisę Ubezpieczenia Życiowego P.K.O Po latach kilkunastu, kiedy nadejdzie jesień a nawet zima żywota, otrzymać z polisy kilkanaście tysięcy złotych, które umożliwią nam spędzenie starości w spokoju, bez zaznania goryczy łaskawego chleba lub zimnych ścian przytułku dla starców.

Pomyślcie o tem, o jutrzejsi starcy!

PROCES CZUMY

ILE PŁACONO CZUMIE I INNYM „DZIAŁACZOM" Z T. ZW. „LEWICY P. P. S." ZA PRÓBY ROZBIJANIA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczęła się we wtorek sensacyjna rozprawa przeciwko 27 członkom t. zw. lewicy PPS., z b. sekretarzem generalnym tej „partji", **Andrzejem Czumą**, na czele — oskarżonym o zdradę główną.

Na rozprawę wezwano **134** świadków, w tem 34 świadków oskarżenia. Obradom przewodniczy sędzia **Sokulski**; oskarża prokurator **Jewniewicz**.

AKT OSKARŻENIA.

Już akt oskarżenia stwierdza, że t. zw. „PPS.-lewica" była Ekspozyturą Partji Komunistycznej, a jej działacze wykonywali polecenia „Kominternu". Wykazały to akcje, organizowane przez „PPS.-lewicę", przyczem wielką rolę odgrywały tu sowieckie dolary. Zasadniczą podstawą działalności Czumy były w swoim czasie **Dziedzice** i **Czechowice**, gdzie początkowo posiadał duże wpływy. Po szeregu niefortunnych akcyj zarobkowych, wpływ Czumy zmalał do minimum.

Czuma, za pośrednictwem reprezentantów partji komunistycznej otrzymywał zasiłki na prowadzenie swojej roboty, zarówno w związkach zawodowych, jak i na terenie politycznym, oraz na organ partji „Robociarz", wychodzący w Krakowie. Tranzakcje finansowe odbywały się zazwyczaj na „neutralnym" terenie Gdańska, a zwłaszcza w Zoppotach. Wykonania przyjętych przez „P. P. S.-lewicę" zobowiązań, **pilnowali przedstawiciele centralnego komitetu partji komunistycznej, zasiadający w komitecie wykonawczym „PPS.-lewicy".** Komintern chciał wiedzieć za co płaci. Po przejściu kulminacyjnego punktu swego powodzenia na terenie zagłębia krakowskiego, „PPS.-lewica" rozpoczęła ożywioną działalność w zagłębiu dąbrowskiem, próbując pozatem szczęścia w całej Polsce.

„Działalność" swoją w „P. P. S.-lewicy" Czuma rozpoczął po konferencji z ministrem pełnomocnym Z. S. S. R. w Wiedniu, Joffem, w lipcu 1925 r.

Jak wiadomo, ostatnio, gdy wpływy owej „PPS.-lewicy" zupełnie zbankrutowały Czuma stał się dla odmiany, działaczem... B. B. S., czyli, że obecnie otrzymuje pieniądze na rozbijanie PPS. z innego źródła.

AWANTURA PRZED ROZPRAWĄ.

Gdy na salę sądową wszedł **Czuma** i zasiadł na ławie oskarżonych, wszyscy oskarżeni powstali z miejsc i zaczęli krzyczeć:

— Nie chcemy siedzieć z Czumą!..

— Precz z Czumą z ławy oskarżonych!...

— Prowokator!.. Zdrajca!...

W odpowiedzi na to Czuma, powstawszy z ławy krzyknął:

— Zobaczymy, kto jest prowokatorem!...

Oskarżeni uspokoili się dopiero wtedy, gdy woźny podał Czumie krzesło i przeprowadził go na stronę, przeznaczoną dla obrońców.

ZEZNANIA CZUMY.

Najbardziej sensacyjnym momentem rozpraw było zeznanie Czumy, który przyznał, że „PPS.-lewica" była subwencjonowana przez partję komunistyczną. Subwencja wynosiła, według oświadczenia Czumy, 4.000 złotych miesięcznie.

On sam dostał jednorazowo, za pośrednictwem członka komitetu centralnego partji komunistycznej 14 tysięcy zł., Jankowski 7 tysięcy złotych.

Następnie zeznał on, że komuniści zwrócili się do niego z propozycją, ażeby „PPS.-lewica" współpracowała z partją komunistyczną.

Na propozycję tę „PPS.-lewica" zgodziła się i w wydanem przez siebie piśmie zamieszczała artykuły, nadsyłane przez komunistów z Warszawy i Gdańska, wspólnie z komunistami sporządzała listy wyborcze przy wyborach do Sejmu i organizowała strajki.

W dalszym ciągu Czuma oświadczył, że oskarżeni nawiązywali coraz ściślejszy kontakt z komunistami, czemu on się sprzeciwiał.

Na wniosek prokuratora aresztowano na sali sądowej jednego z oskarżonych, który odpowiadał z wolnej stopy.

W drugim dniu procesu zeznawał oskarżony Gadomski.

***

Rozprawa potrwa około 2 tygodni.

ZJAZDY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MAŁOROLNYCH

Ostatnio odbyły się w okręgu zamojskim dwa zjazdy Związku Zawodowego Małorolnych w **Zamościu** i **Biłgoraju**.

Na Zjazd w **Zamościu** przybyło z górą 500 delegatów z powiatów Zamojskiego i Tomaszowskiego, a na Zjazd w **Biłgoraju** 430 delegatów, reprezentujących najdalej położone miejscowości powiatu Biłgorajskiego.

Z ramienia Rady Głównej **Związku Zawodowego Małorolnych** referaty o położeniu małorolnych w Polsce, oraz drobnych dzierżawcach w ordynacji Zamojskich wygłosili posłowie: **Baranowski** i **Świątkowski**, a w Biłgoraju jeszcze również — tow. **Sendłak** z Zamościa.

Zjazdy uchwaliły jednogłośnie rezolucję, **stwierdzającą ciężkie położenie materjalne małorolnych i dzierżawców w powiecie Biłgorajskim, brak zainteresowania ze strony czynników miarodajnych sprawami małorolnych i t. p. jak również wezwały małorolnych i dzierżawców w okręgu Zamojskim do organizowania się w szeregach Związku Zawodowego Małorolnych.**

PROCES PLECZKAJTISA

Wbrew pogłoskom, wyznaczony na dzień 14-ty b. m. proces Pleczkajtisa nie został odłożony. Dzienniki niemieckie wyrażają przekonanie, iż proces rozwinie się do rozmiarów wielkiej sensacji.

Sąd wezwał na rozprawę 11-tu świadków, dwuch ekspertów wojskowych, jednego eksperta chemika, oraz tłumacza litewskiego.

Oskarżeni podobno gotowi są odpowiadać za posiadanie broni bez uprawnienia, uważają się jednak za niewinnych, jeżeli chodzi o oskarżenie o wykroczenie przeciw ustawie o materjałach wybuchowych, twierdzą bowiem, że ustawa ta nie może mieć zastosowania wobec nich, gdyż materjały wybuchowe, które przy nich znaleziono były przeznaczone do użytku na terenie Litwy a nie Niemiec. (Iskra).

WALKI W CYRKU

UCZCZENIE 50-LECIA PRACY SPORTOWEJ WŁADYSŁAWA PYTLASIŃSKIEGO.

Walka Pineckiego z mistrzem świata **Jaago** rezultatu nie dała.

Czarna Maska w 23 min. zwyciężył olbrzymiego **Karscha. Sztekker** niespodziewanie szybko, bo już w 7 min. pokonał olbrzymiego **Dosnera.**

Debie w 16 min. uległ przeważającej sile **Pooshoffa.**

Dziś przed rozpoczęciem walk uczczenie **50-lecia** pracy zawodowej pioniera polskiego zapaśnictwa **mistrza Władysława Pytlasińskiego.**

Pozatem walczą: dec. **Sztekker — Pooshoff, Jaago — Karsch, dec. Pinecki — Dosner, Szwarc — Debie.**

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

GRODNO

STRAJK W FABRYCE DYKTY W OBRONIE WYDALONYCH ROBOTNIKÓW

W nowo powstałej fabryce dykty w Grodnie wybuchł strajk robotników, w liczbie 700. Powodem strajku jest usiłowanie wydalenia z pracy 250 robotników za to, że należą do organizacji. Kierownictwo fabryki nie chce pertraktować z robotnikami, lecz wysyła urzędników do Białegostoku i innych miast, celem zwerbowania łamistrajków.

Robotnicy w tej fabryce zarabiają od 1 zł. 80 gr. do 3 zł. 50 gr. dziennie.

Warunki bezpieczeństwa pracy są skandaliczne: w ciągu paru tygodni zanotowano kilkadziesiąt skaleczeń; skaleczonych wyrzuca się na bruk. Niema najprymitywniejszych urządzeń hygienicznych. Dyrekcja fabryki zdaje sobie sprawę z tego, że tylko przy pomocy organizacji robotnicy zdołają poprawić warunki pracy — i dlatego stara się rozbić im organizację, ale robotnicy poznali się już na tych sztuczkach i tem tłumniej garną się do Związku.

Robotnicy drzewni, ze względu na akcję strajkową, winni omijać Grodno!

JABŁONNA

OBRAZEK, ILUSTRUJĄCY STOSUNKI W POWIATOWEJ KASIE CHORYCH

Dn. 1 lutego w fabryce chemicznej **„Winnice" pod Jabłonną** zdarzył się wypadek przy pracy, a mianowicie: **został uderzony w nogę maszyną robotnik Stanisław Rychter. Został on poważnie potłuczony i ma poderwane żyły.** Robotnicy odwieźli ofiarę wypadku do ambulatorjum Kasy Chorych w **Henrykowie**, gdzie opatrzył go dyżurny felczer, **ale nie chciał wezwać pogotowia, aby go odwiozło do szpitala.**

Oburzeni robotnicy udali się na posterunek policji, który wezwał pogotowie prywatne i chory został odwieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze, skąd jednak po 3 dniach go wyrzucono (pomimo, iż dalsze leczenie było bezwzględnie potrzebne), **tłómacząc się tem, że Kasa Chorych nie płaci za swych członków, więc szpital nie może go dłużej trzymać!**

LWÓW

DEFRAUDACJA W KASIE CHORYCH

Jak donosi „Dziennik Ludowy", przed 2 dniami stwierdzono w Kasie Chorych brak przeszło 9.000 zł. Zarządzone szkontrum kasy stwierdziło niewątpliwy brak tych pieniędzy. **Zawieszono w urzędowaniu kasjera J. Hulla, za komisarskich czasów przydzielonego do Kasy, mimo, że Hull miał ustaloną opinję człowieka lekkomyślnego.**

Rozwiązany Zarząd Kasy wytoczył mu dochodzenia dyscyplinarne i usunął z kierownictwa oddziału. Dyscyplinarki Zarząd nie zdołał już przeprowadzić, a komisarz Nadzieja wstrzymał wszelkie dochodzenia, gdy Hull wstąpił do BBS i zaczął tam odgrywać wielką rolę (!!).

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi wydział śledczy policji.

BARANOWICZE

POD SĄD OPINJI PUBLICZNEJ
Metody starosty Przepałkowskiego

Po przyjeździe do Baranowicz wielkorządcy **Makowskiego,** starosty **Przepałkowskiego,** przez pewien okres czasu nacierano na tow. Machaya, przewodniczącego Komitetu PPS., by... porzucił pracę w PPS. co umożliwi mu objęcie „odpowiedzialnego stanowiska, lub w inny sposób zapewni byt materjalny". Napór był tem silniejszy, ponieważ tow. Machay jest b. legjonistą I Brygady, wobec czego „sanacja" uważała za wielce pożądane, by się dał „przekonać", porzucił pracę dla znienawidzonych przez nią „Cekawistów", przeszedł do BBS., a jeżeliby tak jeszcze wysłał jakieś pisemko do prasy, że „występuje z pobudek ideowych", że za jedynych obrońców klasy pracującej uważa P[illegible]dskiego Moraczewskiego, Prystora, Radziwiłła i spółkę — tożby to dopiero była gratka!

Tow. **Machay** potraktował sprawę na wesoło i wogóle konferencji z panem starostą odmówił.

Pan Starosta wpłynął na administratora Okr. Koła Związku Inwalidów, gdzie pracuje tow. Machay, by tenże mu wypowiedział pracę, co administrator uczynił, wobec czego tow. Machay z dn. pierwszego następnego miesiąca znajdzie się bez pracy i środków do życia. Tow. Machay obarczony jest czworgiem małych dzieci. Ponadto pan starosta wobec administratora groził, że tow. Machaya „zje"!

Chęć uzależnienia i rozbicia organizacji przejawia się nietylko w stosunku do tow. Machaya. Tow. **Wopińskiemu** referent bezpieczeństwa **Karaś** proponował objęcie posady w Starostwie, z płacą około 500 zł. Tow. **Wopiński,** znając warunki i cenę za jaką może utrzymać się na tej posadzie, za pracę tę podziękował, mimo, że jest bezrobotnym.

Oto fakty, mówiące same za siebie — w jaki to sposób władze próbują rozbić P. P. S. i stworzyć B. B. S.!

STANISŁAWÓW

„METODY" PREZESA DYREKCJI KOLEJOWEJ P. WIKTORA

Dziś, w okresie stale zwiększającego się bezrobocia stanisławowska dyrekcja kolejowa, znana z najrozmaitszych „wyczynów", zdobyła się na nowy kawał.

Otóż — zamiast na wakujące wolne stanowiska (w samej centrali i innych urzędach) przyjmować właśnie tych bezrobotnych, pozostających w nędzy i bez pracy, Dyrekcja z p. Wiktorem na czele, stosuje swoiste metody „odmładzania".

Mianowicie wielu wyższych i niższych urzędników, którzy zostają zemerytowani i otrzymują emerytury, nazajutrz p. Wiktor przyjmuje do służby, jako siły kontraktowe o drugiej płacy, niezależnie od emerytur, a wszak **stanowiska te winni zająć bezrobotni, ojcowie rodzin, pozostających bez żadnych środków do życia!**

ZA KARĘ... WIDOKI AWANSU?

Dokąd można dojść drogami względów i protekcji w stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej, niech wykaże poniższy fakt, który skandalicznym echem odbił się wśród ogółu kolejarzy.

Oto były kasjer towarowy stacji **Różniatów Krechowice, Ślemiński Stanisław,** mając tam dość poważne niedokładności przy wysyłaniu cieląt zagranicę, został pozbawiony tego stanowiska i przeniesiony na „niższe" stanowisko naczelnika stacji w **Jaremczu.** W czasie sprawowania swych odpowiedzialnych czynności w Jaremczu, dopuścił się pospolitego nadużycia przy wydawaniu węgla deputatowego pracownikom, co jest w **stanie stwierdzić wielu, nawet prywatnych, świadków.** Dzięki tolerancji samego prezesa **Wiktora,** który powiadomiony został o tych nadużyciach, p. **Ślemiński,** jakby na ironję, **przeniesiony został obecnie w drodze konkursu na naczelnika stacji granicznej w Jasienowie Polnym, by mógł tam uzyskać wyższą grupę uposażenia i kpić sobie z tego, co się nazywa sprawiedliwością i praworządnością!** To już nosi cechy skandalu!

BYDGOSZCZ

ZAJŚCIA W BYDGOSKIEJ KASIE CHORYCH

Ajencja Wschodnia donosi:

Na skutek zbiorowego protestu organizacji przemysłowych i handlowych w Bydgoszczy, przeciwko zbyt energicznej sekwestracji pretensyj Kasy Chorych przybył z Poznania na rewizję dyrektor okręgowy ubezpieczeń, Barański.

Komisarz Kasy Chorych kapitan Bem otrzymał urlop bezterminowy.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

BEZROBOCIE W PRZEMYŚLE GASTRONOMICZNO-HOTELOWYM

„Gastronom" (luty r. b.) organ Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce — omawia w następujący sposób stosunki, panujące w tym przemyśle. **(Red.).**

„Pod powyższym tytułem — umieściliśmy w ostatnim numerze „Gastronoma", notatkę, omawiającą nienotowane jeszcze rozmiary obecnego bezrobocia w stolicy, w dużej mierze spowodowane tem, iż p. „udziałowcy" zajmują najlepsze rewiry pracowników kelnerskich, ponadto produkują młodocianych kuchmistrzów.

Wymieniliśmy firmy „Bocquet", „Bachus", „Astorja", „Bristol", „Lij" (gabinety), „Żywiec", „Satyr" oraz kilka innych firm.

Trafiliśmy w sedno sprawy. Mrowisko się poruszyło. Numer dziesiąty „Restauratora i Hotelarza Polskiego", w sążnistym artykule p. t. „Refleksje" — między innemi srodze się oburza, dowodząc, „iż tak jak właścicielowi kuźni wolno podkuć konia, szewcowi zrobić buty" i t. p. — tak również udziałowcom wolno jest pracować na **dopisywanych konsumentom procentach, do rachunków za usługę!**

Hola! Szanowni Panowie — byli kelnerzy i kuchmistrze!

Komu chcecie „oczy zamydlić"?

Szewc robi buty — więc bierze zapłatę.

Kowal kuje konia — słusznie więc mu się należy za pracę i zużyty materjał zapłata... Ale Wy!

Wyprodukowaliście całą armję młodocianych, która siłą rzeczy dobrowolnie nie porzuci tego zawodu. Przez tę armję młodocianych — obsługujecie, nie zawsze orjentującą się w stosunkach publiczność.

Konsument Was widzi w dwóch wypadkach: przy przyjęciu zamówienia (i to nie zawsze) oraz przy rachunku. Trzeba „sumiennego" udziałowca — któryby podał z pomocnikiem przekąski i potrawy z kuchni.

Całą pracą obarczacie pomocników, którym nic nie płacicie, a którzy siłą rzeczy muszą po rachunku „pilnować" gościa, aby „nie uciekł", po to, aby otrzymać „napiwek".

I za to, że **kto inny pracował** — Wy zagarniacie prawem kaduka, dopisywane publiczności procenty, przynależne zawodowym kelnerom!

Wszak za pracę — trzeba dać płacę.

A jeszcze jedna mała „niedyskretna" sprawa.

Żerując na tych, których ustawowo nie posyłacie do szkoły dokształcającej, ani też nie dajecie im żadnej opieki — **procentami dopisywanemi dzielicie się wszyscy, gdyż takowe bardzo często idą nie dla poszczególnego udziałowca, lecz do kasy...** (Naprz. f. f. „Satyr", „Setka"). Miejsca udziałowców przy ekspedycji w kuchni i t. p. zajęły kobiety, podobno aż po 100 zł. miesięcznie, pp. udziałowcy zredukowawszy kelnerów, zajęli ich placówki, procenty dopisywane przelewając do kasy... Także zredukowano i kuchmistrzów).

***

Redakcja nasza — za pośrednictwem Zarządu Oddziału Warszawskiego Kelnerów — otrzymuje w sprawie bezrobocia, niezmiernie aktualny list od bezrobotnych.

Zapraszamy panów udziałowców do przeczytania tego listu, którym chętnie służymy.

Oto wyjątki: „Panowie napewno zrozumieją do czego może posunąć się głodny"...

„Panowie pamiętają te chwile, gdyśmy byli pod jednym sztandarem, na którym jest wypisane: Wyzwolenie pracy"...

„Podeptaliście panowie to, o co razem walczyliśmy"...

W końcu bezrobotni w liczbie stukilkunastu, apelują, aby ten stan się zmienił — aby zakłady restauracyjne nie powiększały bezrobocia, zwracając się po pracowników: Rynek Starego Miasta 38 telefon 58-82.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 13 b. m.

Konferencja Dzielnicy „Starówka". Godz. 7 wiecz. z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat polityczny.
2) Sprawozdanie organizacyjne i kasowe.
3) Wybór delegatów na Konferencje Warszawską.
4) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Dzielnica Śródmiejska. Godz. 6 i pół — zebranie delegatów na Konferencję Okręgową.

Dzielnica Praga. O godz. 7 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Grochów. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. siecka 33, odbędzie się Ogólne Zbranie, referat wygłosi tow. Jagodziński na temat „Przeżycia z katorgi".

Wola — Czyste. O godz. 6 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Starówka. O godz. 6 wiecz. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. O godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Mokotów. O godz. 5.30 popołudniu w lokalu Chocimska 23, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 1 po poł. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie członków, ref. pol. wygłosi tow. radny Edward Zawadzki.

PIĄTEK, 14 b. m.

Jerozolima. O godz. wiecz. w lokalu Leszno 53, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu Przemyska 18, Ogólne zebranie członków Dzielnicy. Ref. wygłosi tow. **Skobejko Adalf.**

Praga. O godz. 7 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43, Ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielna 95, odbędzie się Ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Wola. O godz. 6 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, zebranie pracowników fabryki Lilpop.

Koło Nauczycieli P. P. S. W niedzielę, dnia 16.II r. b. o godz. 10.30 rano w lokalu Warecka 7, I piętro, Walne Zgromadzenie wszystkich członków Koła. Ref. wygłoszą: radny **Mamczar**, prof. **Wojeński** i poseł **Próchnik**. Na porządku dziennym wybory Zarządu Koła.

KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S.

Dnia 9 lutego b. r. w sali Zw. Metalowców Leszno 53, odbyła się Konferencja dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. Sprawozdanie organizacyjne wygłosił tow. **Ślusarski**, kasowe tow. **Gawroński**, referat polityczny tow. **Haupa**. W dyskusji zabierali głos tow. tow. **Wilczyński, Królik, Kosterski, Hartleb** i inni.

Konferencja jednomyślnie uchwaliła hołd dla tow. tow. **Limanowskiego, Daszyńskiego i Arciszewskiego** za ich niezłomną walkę o Socjalizm i Demokrację. Do Komitetu wybrano tow. tow. **Haupę, Laudasińskiego, Bema, Muskego, Andrzejczaka, Reissa, Marchewkę, Kłosowicza, Pałasza, Jaworskiego, Końcę, Różańskiego, Daneckiego, Klimową, Pawlaka i Epelbauma.** Do Komisji Rewizyjnej tow. tow. **Mitkusa, Działowickiego i Rutkowskiego**, — na delegatów na Warsz. Konf. Okr. tow. tow. **Reissa, Maskego, Nowaka, Królika, Pałasza, Sroczyńskiego i Różańskiego.**

MŁODZIEŻ

Egzekutywa Kom. Centr. Org. Mł. T.U.R. Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Warecka 7. Obecność wszystkich członków Egzekutywy konieczna.

T. U. R.

W piątek, 14 b. m., o godz. 6 popoł., w lokalu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego (Krakowskie Przedmieście 4-5) odbędzie się zebranie młodocianych kuchmistrzów z referatem tow. **A. Obarskiego** na temat: 1) Tow. Uniwersytet Robotniczy —a młodzież robotnicza i 2) Sytuacja obecna społeczna i polityczna.

Z. N. M. S. Dziś, o godz. 8 wiecz. na ul. Długiej 19 odbędzie się Walne Zebranie Koła Uniwersyteckiego poświęcone omówieniu akcji na Br. Pomocy. Ze względu na ważność zebrania, obecność wszystkich członków konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej. Zebranie Sekcji Kolonij letnich odbędzie się w czwartek 13 b. m., o godz. 7 wiecz. Warecka 7.

Z SĄDÓW

3 LATA WIĘZIENIA ZA WŁAMANIE

Zelman Oksenberg, złodziej recydywista dokonał w swoim czasie włamania do zakładu fryzjerskiego przy ul. Mirowskiej 10. W czasie gdy złodziej pakował znajdujące się w zakładzie przybory fryzjerskie, ulicą przechodził właściciel sklepu, który widząc w swym przedsiębiorstwie światło sprowadził policję. Gdy policja wkroczyła do sklepu, lekkomyślny złoczyńca siedział przed lustrem z namydloną twarzą i golił się.

Sąd Okręgowy skazał Zelmana na **3 lata więzienia.** I. K.

1 ROK WIĘZIENIA ZA USIŁOWANIE KRADZIEŻY

Władysław Poniatowski w tramwaju linii „P" usiłował dokonać kradzieży, zapuszczając chciwą dłoń do kieszeni wachmistrza Zaręby. Wylegitymowany w komisarjacie podał się na muzyka podwórzowego.

Sąd grodzki skazał Poniatowskiego na **1 rok więzienia.** I. K.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Długiej 38, malarz pokojowy, 66-letni Adolf Kręcel, spadł w czasie pracy z wysokości półpiętra, doznając poranienia głowy i ogólnego potłuczenia. Poszwankowanego przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

Wczoraj w szpitalu na Czystem zmarł 20-letni Henryk Modzelewski, syn wdowy, który onegdaj przy ul. Nowolipie 45, w mieszkaniu matki swej postrzelił się z rewolweru w głowę. Przyczyna samobójstwa — brak pracy.

ZACZADZENIE CAŁEJ RODZINY

Przy ul. Szwedzkiej 18, na Pradze, wskutek wadliwie urządzonego pieca, wydzielał się czad, którym zatruła się cała rodzina, a mianowicie: 42-letni Leon Bartnicki, urzędnik, 35-letnia Zofja, żona jego i 15-letnia Halina, córka ich. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił zaczadzonych na leczeniu w domu.

PRZEJECHANA PRZEZ DOROŻKĘ

Na rogu ul. Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej dorożka przejechała 46-letnią Annę Lewandowską (Kra. Przedm. 3), żonę woźnego. Doznała ona poranienia w 2-ch miejscach prawej goleni.

ZNOWU ODGRYZIENIE NOSA

W restauracji przy ul. Czerniakowskiej wynikła sprzeczka między kilkoma pijanymi uczestnikami libacji. W trakcie sprzeczki jeden z pijaków ugryzł kawałek nosa i palca lewej ręki 23-letniemu Stefanowi Piórkowskiemu. Oszpecony P., silnie krwawiąc pojechał do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Jenufa"

Narodowy
o 8 w. „Bal w obłokach"

Nowy
o 8 w. „Magja"

Letni
o 8 w. „Książe małżonek"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20).) „Karol i Anna", sztuka w 3-ch aktach L. Franka, w doskonałem wykonaniu M. Strońskiej, L. Czaharskiej, W. Krasnowieckiego i J. Strachockiego.

Teatr Wielki. Dziś „Jenufa". W piątek „Żydówka".

W sobotę o godz. 3-ej po poł. odbędzie się przedstawienie „Halki" zorganizowane staraniem wydziału opieki społecznej magistratu m. st. Warszawy. Wieczorem „Faust".

Teatr Narodowy. „Bal w obłokach".

Teatr Letni. Dziś poraz ostatni przed zejściem z repertuaru „Książe małżonek". Jutro premjera interesującej komedji Gustawa Beylina p. t. „Mąż naszej panienki".

Teatr Nowy. Codziennie „Magja".

Teatr Polski. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia „Rywali".

W sobotę premjera głośnej sztuki Bernsteina p. t. „Melodramat" z Marją Przybyłko-Potocką, Kazimierzem Stępowskim i Jerzym Leszczyńskim w rolach głównych.

Teatr Mały. „Wilki w nocy".

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie wielka aktualno - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartel".

Operetka L. Messal. Dziś „Ewentualnie dzisiaj w nocy".

Teatr „Mignon". Rewja „Dancing, wino, śpiew".

Teatr „Momus", Senatorska 29. Dziś „Wszystko dla Was, troszkę dla nas".

Teatr „Orfeum", Bielańska 5. Dziś i codziennie występy teatru regjonalnego „Sandomierskie wesele". Jedno przedstawienie początek o godz. 8.15 wiecz.

Powtórzenie premjery w teatrze „Wesoły wieczór". Powtórzenie rewji „Weź mnie".

Szopka polityczna. Sala „Colosseum". Codziennie szopka polityczna pióra Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima.

Z Filharmonji. Józef Szigeti, wirtuoz skrzypek, grać będzie w piątek na koncercie symfonicznym, na którym wykona dedykowany mu przez Alfreda Casolla koncert skrzypcowy i Corallego „La Folio". Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie muzyk niemiecki Paul Scheinpflug świetny kapelmistrz i wybitny kompozytor. W części orkiestrowej: pierwsza symfonja Nahlera i uwertura Scheinpfluga.

Co usłyszymy przez warszawskie radjo?

DZIŚ

11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. — „O poprawnem obcowaniu domowników" mówić będzie p. Ludwika Gerlachówna. 12.40 15-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego, chór męski „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana, Adam Dobosz (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne wypowie Tad. Mayzner. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego uczniów Konserwatorjum Muzycznego (1-sze skrz.— Władysław Wochniak, 2-gie skrz. — Jonas Barac, altówka — Jakób Gornowski, wiolonczela — Tadeusz Kowalski) 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty P A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Felieton p. t. „Człowiek wędrowny" — wygł. p Wacław Sieroszewski. 20.30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 21.30 Słuchowiska z Katowic. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

JUTRO.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.20 — 15.00 Przerwa. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — wygł. prof. H. Mościcki. — 15.45 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. — 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 „O perłach" — opowie inż. J. Frydrychiewicz. — 17.45 Koncert orkiestry teatru „Morskie Oko" pod dyr. Stanisława Nawrota. Przeboje z rewji „Gwiazdy Warszawy". — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. — 19.40—19.50 Komunikaty Polskiej Ag Telegr. (PAT.). — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. — 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. Karol Stromenger. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Paul Scheinpflug (dyrekcja) i J. Szigeti (skrzypce). — Po koncercie komunikaty.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła 0 stopni, najniższa — 2,1 st. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Chmurno z przejaśnieniami na południu, miejscami możliwy drobny śnieg. Na wschodzie spadek temperatury, pozatem lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków północnych.

Ze Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników. W sobotę, dnia 15. II. r. b. o godz. 22 m. 30, odbędzie się walne zebranie członków Odziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

Na porządku dziennym: Sprawy organizacyjne, wybór zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, oraz sprawa podwyżki płac farmaceutów-pracowników, w związku z zamierzoną podwyżką taksy aptekarskiej.

Z Polskiego Tow. Antropozoficznego. Dn. 14 bm. w piątek, odbędzie się, staraniem Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego w małej sali T-wą Higienicznego, Karowa 31, o godz. 8 wiecz. wykład pana Aleksandra Pozzo na temat: „Myśl ludzka i myśl kosmiczna". Wykład odbędzie się w języku rosyjskim. Bilety do nabycia przy wejściu.

Co wyświetlają kina?

Atlantic (Chmielna 33): „Czterech djabłów" — Murnan'a z Janet Gaynor.
Apollo: „Uroda życia" polski film z Norą Nev, Brodziezem i Samborskim
Astra: „Zagłada Rosji" z Malikowem.
Casino: „Uroda życia", polski film z Norą Ney, Brodziszem i Samborskim.
Capitol: „Ulica grzechu" z Emilem Janingsem i Olgą Bakłanową.
Colosseum: „Przed wyrokiem" z Olgą Czechorą i Warwickiem Ward oraz rewja.
Filharmonia: „Książę student" z Ramonem Novarro i Norrą Shearer.
Miejski: „Coraz prędzej" z Har. Lloydem.
Pan: „Ulica grzechu" z Janingsem.
Palace: „Karol XII" z Gösta Eckmanem.
Quo Vadis: „Ekspres szkocki".
Splendid: „Białe cienie".
Stylowy: „Żelazna maska" z Douglasem Fairbanksem.
Światowid: „Skrzydlata flota".
Tęcza: „Szalony książę" z Joanną Craford.
Wisła: „Noc miłosna skazańca" z Gösta Ekmanem i Kariną Bell.
Wodewil: „Drapacze chmur" z Williamem Boydem i Sue Carol.
Znicz: „Asfalt" z Betty Aman.
Akropolis: „Kilu" z Normą Talmadge.
Bajka: „Więzień z Sing - Sing".
Italja: „Pod pręgierzem hańby".
Kometa: „Płodność".
Lux: „Córka pułku".
Mewa: „Rozkosz zemsty".
Muza: „Markiz d'Eon".
Promień: „Tajemnicza banda" i „Moja najdroższa".
Riviera: „Grzeszna miłość".
Stella: „Egzotyczna kochanka".
Sokół: „Policmajster Tagiejew".
Świt: „Książęta na wygnaniu".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE?

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI GRECJI

Dnia 3 lutego 1930 roku minęło sto lat od czasu podpisania przez ówczesne mocarstwa w Londynie protokółu mocą którego Grecja odzyskała pełną niezawisłość od Turcji i samodzielność państwową. Protokół ten był uwieńczeniem akcji powstańczej rozpoczętej jeszcze w 1821 roku przez **Aleksandra Ypsilanti.** Akcja ta trwała przez dziewięć lat i została uwieńczona powodzeniem jedynie dlatego, że trzy główne mocarstwa ówczesne Anglja, Francja i Rosja w chwili kiedy cała prawie Grecja znalazła się z powrotem w rękach **Ibrahima Paszy** i **Radżyda Paszy** zaatakowały zbrojnie Turcję. Zniszczenie floty turecko - egipskiej pod Nawarynem w dniu 20 października 1827 roku, zmusiło Ibrahima Paszę do opuszczenia Grecji. Powstańcy wówczas zwołali Zgromadzenie Narodowe w Argosie (dn. 2 lipca 1829), na którem ogłoszono Republikę i jako pierwszego Prezydenta wybrano **Kapadistriosa.**

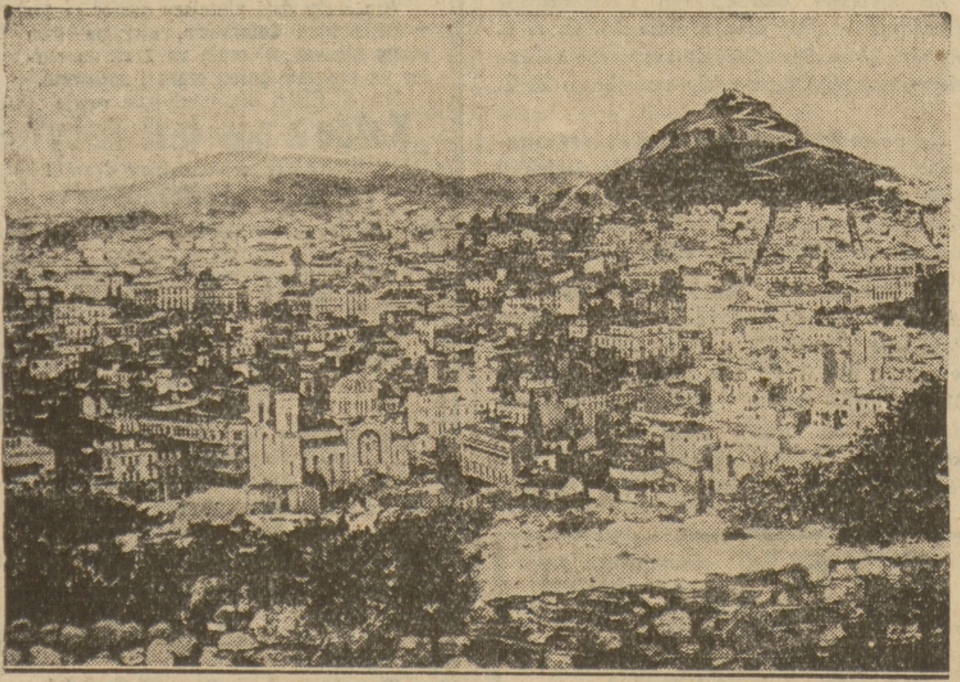
Niepodległość Grecji została przez mocarstwa uznana — jak już podaliśmy wyżej — dnia 3 lutego 1830 r. Turcja chcąc nie chcąc, musiała się przyłączyć do tego protokółu, tembardziej że o ponownem zaatakowaniu Grecji mowy być nie mogło, wobec tego, że nad bezpieczeństwem kraju czuwał okupacyjny korpus francuski zastąpiony w 1833 roku bawarskim.

Grecja ówczesna, rzecz jasna, nie obejmowała jeszcze całej etnograficznej Grecji, ale bądz co bądź większa część kraju została oswobodzona z pod jarzma tureckiego.

Odbudowa państwa helleńskiego nie należała oczywiście do łatwych zadań. Młode państwo przezwyciężyło jednak ciężką ekonomiczną sytuację w okresie walk o Kretę, i w 1913 r. Grecja odzyskuje południową Macedonję. Pod koniec wojny i po zakończeniu ciężkich walk z Turcją została obalona monarchja i zaprowadzony ustrój republikański. Przez krótki czas dyktatura Pangalosa uniemożliwiła stabilizację stosunków w państwie, ale po powrocie najwybitniejszego współczesnego męża stanu Grecji — Venizelosa nastąpiło pewne uspokojenie.

Współczesna Grecja liczy 6.204.684 mieszkańców na 127000 klm. kwadrat., a więc na każdy klm. kwadrat. przypada 49 osób.

W Grecji są 3 miasta, ponad 200.000 mieszkańców, a mianowicie: Ateny 453.000, Pireus 250.000 i Saloniki 237.000. Panuje ogólne twierdzenie, iż Ateny, łącznie z portem Pireusem — wziąwszy pod uwagę gęstą sieć małych domków, zamieszkałych w większości przez małoazjatyckich emigrantów, których do Grecji przybyło w r. 1921, około półtora miljona — liczą już niespełna 1 miljon mieszkańców. Siedemnaście miast liczy od 2.000 do 100.000 mieszkańców, między niemi Patars, Volo i Kawala są najważniejszymi miastami Grecji. Dwadzieścia jeden miast greckich liczy od 10 do 20.000 mieszkańców.



STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI GRECJI.

Ogólny widok Aten. W głębi Akropolis, który przez 2000 laty był ośrodkiem ówczesnego świata kulturalnego.

TAJEMNICA PORWANIA GEN. KUTIEPOWA NADAL NIEWYJAŚNIONA

DALSZE SZCZEGÓŁY ŚLEDZTWA.

Prawie trzy tygodnie minęły już od chwili zagadkowego zniknięcia generała Kutiepowa, a nikomu jeszcze nie udało się ustalić okoliczności, w jakich wódz emigrantów rosyjskich zaginął. Setki detektywów i osób prywatnych z pośród emigracji rosyjskiej od czternastu już dni usiłują wyjaśnić tajemnicę zniknięcia Kutiepowa, ale prócz pewnych przypuszczeń i domysłów nic pozytywnego nie zdołano dotychczas w tej sprawie ustalić. Emigranci rosyjscy, jak wiadomo, przypuszczają, iż gen. Kutiepow padł ofiarą ajentów bolszewickich, co istotnie wydaje się bardzo prawdopodobnem. Dość prawdopodobną wydaje się w szczególności wersja, według której generał Kutiepow miał być porwany przez nieznanych osobników przy pomocy fikcyjnego policjanta. W miarodajnych kołach zebrano już nawet podobno szereg konkretnych informacyj, dotyczących dwóch tajemniczych samochodów: jednego szarego i jednego czerwonego. Punkt ciężkości akcji policyjnej przeniesiony został obecnie, jak się zdaje, na prowincję. Panuje powszechnie przekonanie, że generała wywieziono z Paryża, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, by można go było tak długo w stolicy ukrywać, a jeżeli by go w Paryżu zamordowano, to z pewnością odszukano by już zwłoki generała.

Rosyjski szofer S., zatrudniony jako kierowca taksówki, opowiada, że, jadąc w dniu zniknięcia generała Kutiepowa do St. Clou, spotkał po drodze trzy samochody, mknące z podejrzaną szybkością. Na przodzie pędziła szara limuzyna, za nią inny jakiś wóz, a oba te wozy usiłowała wyprzedzić czerwona taksówka. Szofer S. o mało nie zderzył się z taksówką i przy tej okazji zauważył, iż był to wóz marki „Citroen", prawdopodobnie przemalowany na czerwono, gdyż zasadniczo wszystkie wozy tego typu są koloru żółtego.

Zniknięcie generała Kutiepowa wywołało rzecz jasna powszechne poruszenie nietylko wśród emigracji rosyjskiej, lecz w całem społeczeństwie paryskiem. Między organami prasowemi rozmaitych kierunków politycznych toczy się na tem tle ożywiona polemika. W Paryżu doszło nawet w związku ze zniknięciem przywódcy emigracji rosyjskiej do zwołania kilku wieców publicznych, na których niektórzy mówcy występowali ze stanowczem żądaniem wyjaśnienia tajemnicy generała Kutiepowa. Tak naprzykład dnia 8 lutego odbyło się zebranie publiczne, zorganizowane przez Klub „du Foubourg" na którem deputowany Louis Dumas wygłosił przemówienie na temat: „Dlaczego interpeluję rząd francuski z powodu porwania generała Kutiepowa?"

Olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołało w całym Paryżu zagadkowe zniknięcie generała Kutiepowa, nie zdołało jednak dotychczas przyczynić się do rozwiązania niezwykłej tej zagadki. Tak samo, jak trzy tygodnie temu, wie się dzisiaj tylko tyle, że generał Kutiepow zaginął. Gdzie jest, kto ponosi winę za jego tajemnicze zniknięcie, — nikt z całą pewnością powiedzieć i dzisiaj nie może.

PIERWSZY WYROK WYDANY W IMIENIU PAPIEŻA

Watykański Sąd I-szej Instancji wydał pierwszy wyrok „w imieniu Papieża".

Sąd watykański skazał 4-krotnie już karanego złodzieja kościelnego na 3 miesiące więzienia i poniesienie kosztów procesu. Oskarżony wydobył z jednej ze skarbonek w kościele św. Piotra kilka monet. Mimo, że obrońca przytaczał jako „okoliczność łagodzącą" fakt, iż kradzież ograniczyła się tylko do 7 lirów i 15 ct., złodziej skazany został na 3 miesiące więzienia.

Przewodniczący rozprawy wskazał bowiem na to, iż sądownictwo watykańskie musi być szczególnie ostrożne ze względu na to, iż oczy całego świata, skierowane są na nowe państwo watykańskie. Musi się ponadto zbierać materjał i doświadczenia do stworzenia nieistniejącej jeszcze na razie watykańskiej księgi ustaw. Do tej pory źródłem prawnem dla sądu watykańskiego jest poza prawem kanonicznem włoski kodeks karny.



PIERWSZY WIĘZIEŃ PAPIESKI.

Jest nim Włoch, który z powodu skradzenia ze skarbonki w kościele 7 lirów i 35 centów został przez sąd watykański skazany na 3 miesiące więzienia.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIECEGO Z. R. S. S.

Dnia 23 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Flory Nr. 1 m. 18 posiedzenie Wydziału kobiecego Z. R. S. S-u.

Proszone są o przybycie — wybrane przez Zarząd Główny Z. R. S. S. do tego Wydziału — tow. tow.: dr. **Budzyńska - Tylicka, Bartoszek, Ciechińska,** Jadwiga, **Dubois** Zofja, sen **Kłuszyńska,** dr. **Kriegerowa** Stefanja, dr. **Krasucka Kuryłowiczowa, Kopcińska - Piętakowa** Halina, **Murawska, Obarska** Ewa, **Piwowarska** Irena, **Ryngmanowa** Janina (przewodnicząca Wydziału), **Segałówna** i **Zielińska Iza.**

WALNE ZEBRANIE SKRY

Dn. 23 lutego 1930 r. o godz. 9 rano w lokalu Skry (Okopowa 43-47) odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Klubu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokułu z Waln. Zebr. 1929 r. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej. 6) Sprawozdanie Sądu Honorowego. 7) Dyskusja. 8) Wybory nowych władz klubu. 9) Wolne wnioski.

DALSZY CIĄG TURNIEJU PING-PONGOWEGO O MISTRZOSTWO W. R. S. K .O.

Dalszy terminarz zawodów ping - pongowych o robotnicze mistrzostwo stolicy przedstawia się następująco:

DZIŚ.

O godz. 19.30 w lokalu Marymontu (Mickiewicza 1) drużyna gospodarzy spotka się ze Skrą.

JUTRO.

W lokalu Skry o godz. 19.30 Gwiazda walczyć będzie ze Skrą.

W lokalu Tura o tej samej godzinie Tur—Wola rozegra mecz z Żarem.

KANADA MISTRZEM ŚWIATA—NIEMCY MISTRZEM EUROPY

Finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Kanadą i mistrzem Europy, Niemcami, zakończył się zwycięstwem gości zamorskich w stosunku 6:1. Kanada w ten sposób zachowała tytuł mistrza świata, a Niemcy Europy.

KONKURS SPORTOWY POLSKIEGO RADJA

Referat sportowy Polskiego Radja zorganizował konkurs dla sportowców — radjosłuchaczy. Konkurs polega na odgadnięciu zestawionego hasła — zdania, które codziennie od 16 — 23 b. m. nadane będzie w komunikacie sportowym Pol. Radja oraz na określeniu sylwetek dwuch sportowców, nadanych 20 i 23 b. m. przez Radjo. Na konkurs ten przeznaczono 100 nagród.

PŁYWALNIA PRZY UL. WOLSKIEJ

Dowiadujemy się, że basen pływacki Kasy Chorych przy ul. Wolskiej 52 dzięki interwencji PUWF zostanie jednak odany do użytku sportowców stołecznych. Otwarcia basenu dla pływaków spodziewać się należy w najbliższych tygodniach.



EMMA DESTIN

wybitna śpiewaczka operowa zmarła w 52 roku życia. Ilustracja nasza przedstawia ją w roli Walentyny w operze „Hugonoci".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Posiadam świadectwo z ukończenia siedmioklasowej (oddziałowej) szkoły powszechnej i dyplom szoferski, oraz świadectwo z pracy ekspedycyjnej w dziedzinie benzynowo - mydlarskiej. Poszukuję zajęcia. Najchętniej, jako szofer do auta prywatnego, lub jako ekspedjent. Adres Sosnowa 12 m. 9 I p. Ankiewicz.

Student U. W., rutynowany korepetytor udziela korepetycji i lekcji w zakresie gimnazjalnym z językiem niemieckim. Przygotowuje do egzaminów przedwakacyjnych, oraz wyucza przystępnym systemem nawet najbardziej zaniedbanych. Łaskawe zgłoszenia: Browarna 17—20.

Student medycyny udziela lekcji, korepetycji. Specjalność | łacina. Pańska 111 m. 32.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.902, kabel 8.92. Dewizy europejskie utrzymały się mniej więcej w granicach wczorajszych notowań. W obrotach międzybankowych płacono za Gdańsk 173.35, za Berlin 212.82. Na rynku prywatnym dolary 8.87, ruble złote 4.66, czerwońce sowieckie 1.77 dol.

Na rynku akcyjnym obroty mniejsze, tendencja zniżkowa. Spadły: Bank Związku Spółek Zarobkowych z 79.50 na 79, Lilpopy z 25.25 na 25, Ostrowieckie z 61 na 60.50. Starachowice z 21.75 na 21.25. W grupie papierów państwowych zonotowano zwyżkę obydwuch „premjówek", natomiast spadek 5% Poż. Konwersyjnej. Listy Zastawne uległy zniżce.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.